

ECHO PUSZCZYKOWA



INFORMATOR RADY I ZARZĄDU MIASTA

LIPIEC 2002 R.

NR 7 (126)

ISSN 1231-8493

Sport w czasie wakacji

Przez cały okres wakacji na kortach przy Szkole Podstawowej nr 2 w Puszczykowie wszyscy chętni mogą uczyć się gry w tenisa pod nadzorem instruktora w godzinach 10.00 - 13.00, a po południu ćwiczyć we własnym zakresie.

Od dnia 12 sierpnia, po krótkiej przerwie, odbywać się będą ponownie inne zajęcia sportowe. Zainteresowani uczniowie (podstawówek i gimnazjów) proszeni są o zgłoszenie się w dniu 12 sierpnia o godzinie 10.00 w swoich szkołach w celu ustalenia grup i zajęć rekreacyjnych.

Zapraszamy!

Terminy płatności podatku

Urząd Miejski w Puszczykowie uprzejmie przypomina o terminach płatności podatku od nieruchomości:

I rata - termin upłynął 15 marca

II rata - termin upłynął 15 maja

III rata - płatna do 15 września

IV rata - płatna do 15 listopada

Wysyłanie upomnień związane jest z dodatkowymi kosztami dla podatnika. W sytuacjach wyjątkowo trudnych należy złożyć wniosek do Urzędu Miejskiego o zmniejszenie niezapłaconej należności. Może on dotyczyć umorzenia odsetek lub zmniejszenia należności głównej kwoty.

Zarząd Miasta przed podjęciem decyzji w powyższej sprawie zasięga informacji o stanie majątkowym wnioskodawcy przez wywiad środowiskowy przeprowadzany przez pracowników Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Puszczykowie.

UM

Badania mammograficzne

Poliklinika (Przychodnie Specjalistyczne) Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej przeprowadza na podstawie kontraktu z Wielkopolską Kasą Chorych bezpłatnie badania mammograficzne kobiet z Wielkopolski. Panie z roczników 1943-1952 przyjmowane są w programie profilaktycznym bez skierowania oraz ze skierowaniem od lekarza (ginekologa, onkologa lub chirurga), który ma podpisana umowę z WR Kasą Chorych, w programie diagnostycznym.

Rejestracji można dokonać telefonicznie (od poniedziałku do piątku) pod numerami: 8-425-425 i 8-425-355 lub osobiście przy ul. Błękitnej 1/7 na Boninie w Poznaniu. Do lekarza należy zabrać legitymację ubezpieczeniową, ostatnie badanie i PESEL.

opr. na podstawie informacji mgr M. Borowskiej, specjalisty ds. promocji zdrowia w Poliklinice.

Opieka lekarska na delegacji, urlopie, wakacjach ...

Wielkopolska Regionalna Kasa Chorych przygotowała na okres wakacji i urlopów informacje, które przekazujemy zainteresowanym osobom. Informacji udziela także Rzecznik Praw Pacjenta WRKCh pod nu-

merem tel. 8.506-026 (centrala: 8-506-000 - Piekary 14/15) lub Wydział Marketingu i Informacji Społecznej, ul. Grunwaldzka 158, tel. 8-655-614.

Dokończenie na str. 2

W dniu 10 lipca 2002 roku zmarł

mgr BOHDAN CZYŻ

Radny III kadencji Rady Miasta Puszczykowa, Przewodniczący Klubu „Mniejszość”.

W imieniu Rady i Zarządu Miasta Puszczykowa składam wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie Zmarłego.

Ludwik Madej
Przewodniczący Rady
Miasta Puszczykowa

Wymiana prawa jazdy

Wymiany prawa jazdy dokonuje Wydział Komunikacji Starostwa Powiatowego w Poznaniu przy ul. Jackowskiego 18/20. W tym celu potrzebne są następujące dokumenty: wniosek, fotografia, kserokopia dotychczasowego prawa jazdy, znaczek skarbowy.

Kierowcy, którzy uzyskali prawo jazdy w latach 1968-1983, powinni je wymienić na nowe do dnia 31 grudnia 2002 roku.

Karta parkingowa dla niepełnosprawnych

Niepełnosprawni mieszkańcy Powiatu Poznańskiego mogą ubiegać się w Wydziale Komunikacji Starostwa Powiatowego w Poznaniu przy ul. Jackowskiego 18/20 o wydanie „Karty parkingowej”.

Do wniosku złożonym na oryginalnym formularzu należy dołączyć jedno aktualne zdjęcie, opinię upoważniająca ubiegającego się o kartę parkingową oraz potwierdzenie wpłaty 25 zł. Opinię o spełnieniu przesłanek do ubiegania się o kartę parkingową można uzyskać w Powiatowym Zespole ds. Orzeczenia o Stopniu Niepełnosprawności przy ul. Słowackiego 8, pokój nr 417.

Informacje dodatkowe: 8-434-705.

Opieka lekarska - cd.

Zasady ogólne

W wyjątkowych i nagłych wypadkach pogorszenia się stanu zdrowia żaden lekarz ubezpieczenia zdrowotnego nie ma prawa odmówić świadczenia ubezpieczeniemu. Dotyczy to także diagnostyki w zakresie określonym przez lekarza prowadzącego.

Dzieci na koloniach

Dzieci na koloniach i obozach mają zapewnioną opiekę medyczną przez organizatora zbiorowego wypoczynku. Jeśli taka opieka nie została zapewniona, miejscowy lekarz może obciążyć kosztami leczenia organizatora wypoczynku.

Przed wyjazdem na wypoczynek lekarz rodzinny wydaje bezpłatnie zaświadczenie o braku przeciwwskazań zdrowotnych do uczestnictwa w koloniach i obozach. W karcie zdrowia powinna być informacja, do której kasy chorych dziecko należy oraz jego PESEL.

Do korzystania z bezpłatnych świadczeń medycznych podczas wyjazdu lub urlopu poza miejscem zamieszkania uprawnia jeden z poniższych dokumentów:

- ważna legitymacja ubezpieczenia,
- legitymacja szkolna lub studencka,
- odcinek renty lub emerytury.

W ostateczności powinno wystarczyć pisemne oświadczenie pacjenta o ubezpieczeniu w danej kasie chorych, podanie personaliów, adresu oraz numeru PESEL.

Apteki

Każda apteka i punkt apteczny na terenie kraju ma obowiązek zrealizowania właściwie pod względem formalnym wypisanej i ważnej recepty.

Ból zęba

W przypadku bólu zęba lub innej nagłej dolegliwości lekarz stomatolog mający umowę z kasą chorych ma obowiązek nieodpłatnie udzielić pomocy w ramach świadczeń standardowych. Leczenie zachowawcze zawsze jest prowadzone na terenie właściwej dla ubezpieczonego kasy chorych.

UWAGA!

Szpital nie ma prawa żądać skierowania ani od lekarza ubezpieczenia społecznego, ani od pogotowia ratunkowego w razie udzielania pomocy w przypadku urazu, zatrucia, stanu zagrożenia życia, czy porodu.

Leczenie za granicą

Za granicą koszty leczenia płacimy z własnej kieszeni lub może pokryć je Towarzystwo Ubezpieczeniowe zgodnie z umową, jeśli ubezpieczyliśmy się od następstw nieszczęśliwych wypadków i nagłych zachorowań przed wyjazdem z Polski.

Jeśli z krajem, do którego się udajemy, Polska podpisała stosowną umowę, to jest szansa, że dane świadczenie uzyskamy nieodpłatnie, ale tylko w niezbędnym zakresie. W powyższym przypadku najlepiej zapoznać się z dokumentami na stronie internetowej Biura Rozliczeń Międzynarodowych - www.brm.gov.pl - lub telefonicznie: +48-22-8-300-420, fax +48-22-8-300-904.

Goście z zagranicy w Polsce

We wszystkich wypadkach dotyczących gości lub turystów przyjeżdżających do Polski prosimy zasiągnąć informacji w Biurze Rozliczeń Międzynarodowych (Internet i telefon - jak wyżej).

Informacje o nowościach w systemie rozliczania świadczeniobiorców są zawarte na stronie internetowej WRKCh: www.wrkch.pl

(opracowano na podstawie Biuletynu Informacyjnego WRKCh, ul. Grünwaldzka 158, Poznań)

RADA MIASTA RADA MIASTA RADA MIASTA

W dniu 29 czerwca i 10 lipca 2002 r. odbyły się posiedzenia Rady Puszczkowa, na których przyjęto poniższe uchwały.

Czy można ciszej?

Uchwała nr 279/02/III Rady Miasta Puszczkowa z dnia 29 czerwca 2002 r. w sprawie ustanowienia ograniczeń co do czasu korzystania z urządzeń i funkcjonowania instalacji, z których emitowany hałas może negatywnie oddziaływać na środowisko na terenie miasta Puszczkowa.

Na podstawie art. 18, ust. 2, pkt 15 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (t.j. DzU z 2001 r. nr 142, poz. 1591 ze zmianami), art. 157, ust. 1 i 2 oraz 343 i 361 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. prawo ochrony środowiska (DzU nr 62, poz. 627 ze zmianami) oraz 9, ust. 3, pkt 13 statutu Miasta Puszczkowa - Rada Miasta Puszczkowa uchwała, co następuje:

§ 1

Rada Miasta Puszczkowa ustanawia ograniczenie co do czasu funkcjonowania na terenie miasta Puszczkowa instalacji i korzystania z urządzeń, z których emitowany hałas może negatywnie oddziaływać na środowisko w rozumieniu ustawy prawo ochrony środowiska, poprzez wpro-

wadzenie zakazu korzystania z tych urządzeń i funkcjonowania tych instalacji w godzinach od 22.00 do 6.00.

§ 2

Przepis 1 niniejszej uchwały ma zastosowanie także do okazjonalnych uroczystości oraz imprez sportowych, handlowych, rozrywkowych i innych legalnych zgromadzeń.

§ 3

Ograniczenia, o których mowa w 1 niniejszej uchwały, nie dotyczą instalacji lub urządzeń znajdujących się w miejscach kultu religijnego oraz wykorzystywanych w godzinach wieczornych i nocnych w dniu 31 grudnia i 1 stycznia każdego roku (w noc sylwestrową) oraz imprezach masowych organizowanych przez Urząd Miejski dla mieszkańców Puszczkowa.

§ 4

Naruszenie zakazu określonego w 1 niniejszej uchwały stanowi wykroczenie zagrożone karą grzywny, wymierzaną w wysokości i na zasadach określonych w kodeksie postępowania w sprawach o wykroczenia.

§ 5

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Miasta Puszczkowa.

§ 6

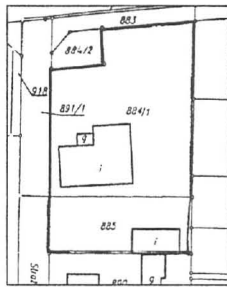
Niniejsza uchwała wchodzi w życie po upływie 14 dni od jej opublikowania w Dzienniku Urzędowym Województwa Wielkopolskiego.

*Ludwik Madej
Przewodniczący Rady Miasta*

Fundusze na kanalizację

Pozyskiwanie funduszy na kontynuowanie budowy kanalizacji stanowi ważny obowiązek tak Rady Miasta jak i Zarządu. W tym celu Rada w uzasadnionych merytorycznie przypadkach wyraża zgodę na zbycie gruntów, które nie przynoszą Miastu korzyści a w rękach prywatnych są dobrze zagospodarowane.

Uchwałą nr 278/02/III Rada Miasta Puszczykowa wyraziła zgodę na zbycie w drodze przetargu nieruchomości zabudowanych, położonych przy ul. Poznańskiej 91 (działka nr 884/1 o powierzchni 1.539 m² oraz działka nr 885 o pow. 560 m²



Zmiana budżetu

Uchwałą nr 277/02/III Rada wprowadziła zmiany w budżecie Miasta.

Okręgi wyborcze do Rady Miasta Puszczykowa

Uchwałą nr 280/02/III Rady Miasta Puszczykowa z dnia 10 lipca 2002 r. w sprawie okręgów wyborczych w mieście Puszczykowo.

Na podstawie art. 15, ust. 3 ustawy z dnia 11.04.2001 r. o zmianie ustawy o samorządzie gminnym, o samorządzie powiatowym, o samorządzie województwa, o administracji rządowej w województwie oraz o zmianie niektórych innych ustaw (DzU nr 45, poz. 497 ze zmianami) i art. 92.2 ustawy z dnia 16 lipca 1998 r. ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw (DzU nr 95, poz. 602 ze zmianami) Rada Miasta Puszczykowa postanowiła, co następuje:

§ 1

Ustala się w załączniku do niniejszej uchwały podział miasta Puszczykowa na okręgi wyborcze, ich numery i granice oraz liczbę radnych wybieranych w każdym okręgu.

§ 2

Wykonanie uchwały powierza się Burmistrzowi Miasta Puszczykowa.

§ 3

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia oraz podlega opublikowaniu w Dzienniku Urzędowym Województwa Wielkopolskiego i podaniu do publicznej wiadomości w sposób zwyczajowo przyjęty.

Uzasadnienie

W związku ze zmniejszeniem przez ustawodawcę liczby radnych wybieranych do rad gmin koniecznym stało się ustalenie przez Radę Miasta Puszczykowa nowych okręgów wyborczych. Przy ustalaniu nowego podziału miasta Puszczykowa na okręgi wyborcze zachowano kryteria wynikające z ustawy Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw. Wobec powyższego podjęcie przedmiotowej uchwały jest uzasadnione.

Numer okręgu	Obszar okręgu	Liczba mandatów
I	Puszczykowo Stare	3
II	Puszczykowo - obszar w ulicach: Wysoka, Wodcziczki, Wczasowa, Podleśna, Słoneczna, Podgórna, Poznańska od nru 2 do 47 i od nru 75 z ulicami przyległymi	3
III	Puszczykowo - obszar w ulicach: Posadzego, Kościelna, Powstańców Wlkp., Chrobrego, Kopernika, Piaskowa od nru 19 i od nru 8 do nru 28 oraz Poznańska od nru 76 i 77 do końca, z ulicami przyległymi	2
IV	Puszczykówko - obszar w ulicach: Piaskowa od nru 30 i 21 do końca, Kosińskiego, Andersonów, Marcinkowskiego, Wiązowa, Gwarna, Jackowskiego, Leśna	2
V	Puszczykówko-Niwka - obszar zawarty między torami kolejowymi, granicą z gminą Mosina, ulicami: Mazurską, Gajową, Odskok, Dworcową	2
VI	Obszar Niwki i Puszczykówka między Wartą i torami kolejowymi	3

UWAGA! Szczegółowe informacje o okręgach z nazwami ulic podane będą na obwieszczeniach.

Wybory do Rady Powiatu Poznańskiego

Rada Powiatu Poznańskiego przyjęła uchwałę ustalającą okręgi wyborcze w wyborach samorządowych mających się odbyć w jesieni bieżącego roku. Proponowane przez Powiat okręgi podlegają zaopiniowaniu przez gminy powiatu poznańskiego. Według ustaleń Rady Powiatu Puszczykowo ma utworzyć okręg wyborczy z Luboniem i Komornikami. Po przeanalizowaniu wszystkich za i przeciw takiego układu Rada Miasta Puszczykowa doszła do przekonania, że nasze Miasto nie jest zbyt związane z Luboniem, aby wspólnie z tym miastem stanowić okręg wyborczy i zaproponowała utworzenie wspólnego okręgu z Mosiną i Komornikami.

W oświadczeniu nr 6/02/III Rada Miasta Puszczykowa „negatywnie opiniuje projekt uchwały Rady Powiatu Poznańskiego w sprawie okręgów wyborczych w Powiecie Poznańskim”

kim w zakresie połączenia miasta Puszczykowa, Lubonia i gminy Komorniki w jeden okręg wyborczy w Powiecie Poznańskim. Rada Miasta Puszczykowa uważa, że ze względu na jedność terytorialną oraz liczbę mieszkańców przypadających na jednego radnego Puszczykowo winno tworzyć wspólny okręg z Mosiną”.

Podobne stanowisko wyraziła Rada Miasta i Gminy Mosiny. Gmina Mosina w uchwale Rady Powiatu przydzielona została do okręgu wyborczego utworzonego z Kórnikiem.

Opinie nie są wiążące dla Rady Powiatu, ale mamy nadzieję, że zostaną uwzględnione tym bardziej, że Puszczykowo jest reprezentowane przez czterech Radnych z naszego Miasta.

PS

W dniu 9 czerwca 2002 roku Rada Powiatu Poznańskiego nie uwzględniła próby ani Puszczykowa, ani Mosiny i przyjęła okręgi wyborcze ustalone według własnego uznania.

Redakcja

Z ŻYCIA MIASTA Z ŻYCIA MIASTA Z ŻYCIA MIASTA

Zanieczyszczanie środowiska

Problem spalania odpadów komunalnych, a zwłaszcza plastików i innych materiałów pochodzenia chemicznego, stwarza co roku niepotrzebne konflikty i wywołuje „złą krew” sąsiedzka. Zakaz spalania przedmiotów, które emitują substancje trujące, obowiązuje w całej Polsce i nie ma żadnego powodu, aby Puszczykowo było spod tego rygoru wyjęte. Przestrzeganie tego proekologicznego prawa leży w interesie wszystkich ludzi. Ale w wielu sytuacjach zależy to przede wszystkim od kultury mieszkańców.

Na szczęście spalanie na ogródkach substancji trujących zdarza się w naszym mieście bardzo rzadko. Ale wystarczy jeden przypadek, aby utrudnić życie wielu ludziom. Stąd ponawiamy prośbę, aby w sytuacjach, kiedy sąsiedzka interwencja nie skutkuje, informować Urząd Miejski (tel. 8-133-225) oraz od 5 sierpnia (po urlopie) także Strażnika Miejskiego - tel. (0) 604-557-720 o takich ekscesach.

Zakaz spalania chemikaliów obowiązuje wszystkich przez cały rok. Rozmieszczone w wielu punktach Miasta pojemniki na plastik są po to, aby z nich korzystać. Przy okazji prosimy, aby butelki plastikowe zgniatać (zdeptać), bo wtedy zajmują mniej miejsca w kontenerze. A może się okazać, że pewnego dnia nasze butelki nie zmieszczą się, gdy wrzucać będziemy całe opakowania.

Odrębną sprawą jest spalanie w bardzo bliskim sąsiedztwie świeżych, mokrych gałęzi, chwastów lub skoszonych trawy. Materiał taki nie pali się płomieniem, tylko kopci i nie ułatwia życia sąsiadom. Niestety nikt nie może wydać formalnego zakazu czynienia tej niedogodności dla ludzi. W takich przypadkach wszystkim mieszkańcom, którym drogie jest czyste powietrze i dobrosąsiedzkie kontakty pozostaje tylko skierowanie prośby do „ogniomistrzów”, aby przynajmniej w okresie od maja do końca września nie spalali żadnych materiałów na ogródkach i działkach.

Ludwik Madej

„Ulica Pięknoduchów”

Jest taka ulica w Puszczykowie. Ulica jak ulica. Nie ma przy niej nic szczególniego ani ciekawego. Widać natomiast staranność i zapobiegliwość Mieszkańców w jej upiększaniu. Widać ich zamiłowanie do ładu i porządku. Ukwiecone tarasy, balkony i okna, zagrabione niby chodniki, przystrzyżone krzewy i żywopłoty dodają ulicy uroku. Wiosną i zimą, a właściwie przez cały rok, borykamy się z takimi samymi problemami, jak wszyscy żyjący przy nieutwardzonych drogach.

A jednak jest to cudowna ulica, gdyż upiększają ją mieszkający przy niej cudowni, wspaniali ludzie. Na hasło: choroba, śmierć, czy inne nieszczęście - zbiorowo, spontanicznie i bezinteresownie spieszą z pomocą. Używają samochodu, udzielają pożyczki, a przede wszystkim wesprą duchowo i pomogą fizycznie. Nie trzeba prosić. Ta chęć i pomoc rodzi się sama.

Często zastanawiałam się, czy to Bóg, czy los wybiłroczno umiejscowił w tych raczej zewnętrznie pospolitych domach tak życzliwych, serdecznych i cudownych ludzi? Odpowiedzi nie znalazłam.

Chcecie wiedzieć, jaka to ulica? Nazywa się Nowa, a winna się zwać „Ulica Pięknoduchów”.

Teresa Borowiec-Koleczek

Patrol Roku

Pod takim krytonimem zakończył się w dniu 25 czerwca 2002 roku ogólnopolski konkurs policyjnych par patrolowych na szczeblu miejsko-powiatowym. W rywalizacji brało udział 19 jednostek z Poznania i Powiatu Poznańskiego. Konkurs obejmował m.in. test z wiedzy policyjnej, techniki interwencji i obezwładniania, tor przeszkód, pomoc przedmedyczną oraz strzelanie.

Trzy pierwsze miejsca wywalczyły zespoły patrolowe z Poznania i one będą brały udział w dalszych zmaganiach na etapie wojewódzkim. **Komenda Policji w Puszczykowie uzyskała I miejsce w reprezentacji Policji z Powiatu Poznańskiego.** Komisariat puszczykowski reprezentowali: st. posterunkowy Piotr Michałowski i sierżant Tomasz Kmieć. Obaj Policjanci zakwalifikowali się do eliminacji wojewódzkich, które odbędą się 30 lipca br.

Gratulujemy zwycięstwa. Życzymy sukcesów w pracy zawodowej.

Redakcja

Psy czekają ...

Okres wakacyjny jest bardzo trudny dla czworonożnych przyjaciół człowieka. Wiele zwierząt porzuconych jest przez niefrasobliwych właścicieli, którzy wyjeżdżają na urlopie. Dlatego w schronisku czekają piękne psy (także małe szczenięta), które można wziąć bezpłatnie w godzinach otwarcia przedsiębiorstwa EKO-RONDO. Pomóżmy tym zwierzętom przetrwać okres urlopow ich Panów.

Schronisko przy ul. Nadwarciańskiej 11 czynne jest w godzinach pracy. Tel. 8-133-015.

Swego nie znacie (cd.)

W ubiegłym roku pod takim tytułem opublikowaliśmy w „Echu Puszczykowa” wiadomość, że nasze Miasto znalazło się na 88 miejscu wśród stu gmin w Polsce. W tym roku uplasowaliśmy się już na 61 pozycji.

Wyznaczeniem miejsca na liście „Stu” zajmuje się od pięciu lat Centrum Badań Regionalnych wraz z dziennikiem „RZECZPOSPOLITA”. Istotnym kryterium wpisania na listę Złotej Setki Samorządów jest wielkość inwestycji w okresie ostatnich trzech lat (1999-2001) w przeliczeniu na jednego mieszkańca. Nie bez znaczenia jest także tzw. wysiłek inwestycyjny, czyli procent dochodów budżetu Miasta przeznaczonych na inwestycje. Do „Setki” mogą być zaliczone tylko te gminy, które na cele inwestycyjne przeznaczyły co najmniej 30% własnego dochodu. Trzecim elementem składającym się na ten sukces jest rygorystyczne przestrzeganie dyscypliny finansowej. Polega ona m. in. na tym, aby deficyt lub nadwyżka w roku budżetowym 2001 nie przekroczyła 25%.

W Polsce jest ok. 2.500 gmin, a w Wielkopolsce - 226. Wśród tych 226 gmin wielkopolskich tylko dziesięć znalazło się na powyższej liście „złotej setki”.

W aspekcie ogłoszonego rankingu gmin w następnym numerze „Echa Puszczykowa” postaramy się przypomnieć, jakie inwestycje zostały dokonane tak w ostatnich trzech latach, jak i dwunastolecie samorządności w Puszczykowie.

Dyplomy Setki Samorządów 2002 zostały wręczone w siedzibie redakcji dziennika „Rzeczpospolita” przez panią Wisłę Surażską, Prezesa Centrum Badań Regionalnych oraz pana Macieja Łukasiewicza Redaktora Naczelnego „Rzeczpospolitej”. Gośćmi honorowymi byli m. in. Marszałek Sejmu pan Marek Borowski i poseł pan Waldy Dzikowski. Dyplom dla Puszczykowa odbierał Zastępca Burmistrza pan Wojciech Ewicz. L.M.



DYPLOM

Złotej Setki Samorządów 2002
Centrum Badań Regionalnych i dziennika „Rzeczpospolita”

Dla miasta

PUSZCZYKOWO

W uznaniu za inwestycje w rozwój lokalny w latach 1999-2001.

Wista Surazska

Prezes Centrum Badań Regionalnych

Maciej Łukasiewicz

Redaktor Naczelny „Rzeczpospolitej”

Warszawa, 3.07.2002 r.

Świąteczny Festyn - Miasto liczy 40 lat

W bieżącym 2002 roku minęła 40. rocznica nadania praw miejskich osiedlu Puszczykowo. Prezes Rady Ministrów rozporządzeniem z dnia 7 lipca 1962 roku utworzył nowe miasto, między którymi znalazło się również Puszczykowo. Rozporządzenie powyższe ukazało się w Dzienniku Ustaw Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej nr 41 pod datą 18 lipca 1962 roku.

Tradycyjnie z okazji rocznicy nadania praw miejskich odbyły się różnego rodzaju imprezy. Były to przede wszystkim rozgrywki sportowe, turnieje, zawody, gry, konkursy oraz pokazy artystyczne.

W pierwszym dniu festynu, w sobotę 22 czerwca, w godzinach przedpołudniowych dominowały rozgrywki sportowe.

Wczesne popołudnie przyniosło wiele atrakcji, przeznaczonych przede wszystkim dla dzieci i młodzieży. Ale jak zwykle wszystkie występy przedszkolaków, a także dzieci ze szkół podstawowych i gimnazjów najbardziej podobają się rodzicom i ludziom, dla których młodość jest często dalekim wspomnieniem.

Serie pokazów artystycznych w wykonaniu młodzieży rozpoczęły występy dzieci z elementarnej „uczelni STO-

KROTKA”. Przedszkole, prowadzone przez Siostry Elżbiety, od kilku lat działa na Niwce i wrosło nierozdzielnie w środowisko mieszkańców najstarszej dzielnicy naszego Miasta. Dzieci w barwnych strojach krakowskich pod kierunkiem muzycznym pani E. Sykulskiej i pani Karoliny Słowińskiej oraz pod czujnym okiem Dyrektorki s. Jolanty Walczak wzbudziły wielkie zainteresowanie i zbierały zaśluzone oklaski.



Przedstawicielka Gimnazjum nr 2 w Puszczykowie Malwina Karpińska z zespołu „HIP-HOP” zaprezentowała efektywny układ taneczny, który wymagał nie tylko wielu ćwiczeń, ale także dużego zaangażowania osobistego tancerki. W wykonaniu gimnazjalistów (Gimnazjum nr 2) obejrzelśmy także inscenizację pod nazwą „Zgasła świeczka”.

Następny zespół pod nazwą „TOP-SECRET” przedstawił trzy układy taneczne. Pierwszy z nich obrazował odwieczne zmaganie się na świecie dobra ze złem. Tytuł występu „Walka ze złem” jest afirmacją wysiłku każdego człowieka w likwidowaniu lub przynajmniej w umniejszaniu niegodziwości istniejącej w życiu narodów świata. Drugi układ taneczny pod nazwą „Czerwono-Czarni” i trzeci o kolorowej nazwie „Tęcza” wzbudził ciekawość i podziw widzów dla sprawności i elegancji wykonawców. Zespół powstał w ośrodku „IMPULS” w Puszczykowie i budzi zainteresowanie wśród młodzieży, która pragnie w sposób kulturalny i pożyteczny spędzać wolny czas.

Występy „MAŁEGO BABIAKA”, zespołu z Gminnego Ośrodka Kultury w Babiaku, przypomniły nam dawne tańce ludowe oraz nowoczesne układy taneczne. Poza tym kwartet wokalny tegoż zespołu pokazał, jak wielkie są możliwości zainteresowania młodzieży kulturą tak czasów minionych, jak też współczesnymi tendencjami i modą taneczną.

Babiak to miejscowość położona na trasie z Kłodawy do Sompolna, w powiecie kolskim. Ośrodek Kultury działa tam od wielu lat, odnosi niemałe sukcesy i prężnie promuje gminę poza własnym terenem. Udział w Dniach Puszczykowa zgłosił Dyrektor Ośrodka. Dzięki takim inicjatywom możemy poznawać bogactwo kulturowe Wielkopolski a przy okazji nauczyć się, jak można upowszechniać własny dorobek folklorystyczny.

„SURVAIVE” - czteroosobowa muzyczna grupa młodzieżowa zagrała utwory rockowe własnej kompozycji. Zespół działa w Miejskim Ośrodku Kultury w Puszczykowie i na ogół wykonuje własne dzieła.

Wzruszające i godne podziwu są zawsze występy dzieci i młodzieży - artystów niepełnosprawnych. Tym razem gościliśmy na scenie puszczykowskiej niepełnosprawnych skupionych wokół Fundacji św. Jadwigi Królowej Polski. Prezes Fundacji pan Jan Gogojewicz z zaangażowaniem kieruje tą szlachetną instytucją, a występy artystów są gratisowe. Zdjęcie pokazuje niewidome wokalistki. Takie występy nie dadzą się komentować. Każdy musi sam je obejrzeć i usłyszeć głos, aby wyczuć ile piękna i wzruszenia emanują te osoby.

W czasie powyższych występów wszyscy zainteresowani mogli oglądać i zasiąść za sterami samochodów rajdowych POL-CAR-u.

O „gwieździe wieczoru” - „ŻUKACH” - oraz o dyskotecce pod gwiazdami trudno mówić. To należało usłyszeć.

W niedzielę 23 czerwca odbyły się finały prawie wszystkich gier. W rozgrywkach piłki nożnej brała udział liga gimnazjalna oraz zespoły nieurzęzone. Najlepszym zawodnikiem okazał się być Damian Przybylski, a najskuteczniejszym bramkarzem - Andrzej Dublaga.



Oczywiste zainteresowanie wzbudził mecz piłki nożnej rozegrany pomiędzy księżmi i braćmi zakonnymi a radnymi Miasta. Młodość i zapał prawie „nadprzyrodzony” zwyciężył i radni Miasta uzyskali drugie miejsce w tej potyczce piłkarskiej. Nie pomogły prośby Przełożonego Braci Serca Jezusowego, aby oszczędzili przeciwników i nie obciążali ich zbyt wielką ilością goli. Ale tym razem posłuszeństwo nie obowiązywało i Bracia zwyciężyli 5:1. Sukces zasłużony i zwycięstwo wcale nie kurtuazyjne. Przy ognisku humory się poprawiły i drużyny rozeszyły się w przyjaźni oraz z obietnicą rewanżu w przyszłym roku.

Miejsca w koszykówce:

I - Bez Nazwy

II - End One

III - Shoguni

Siatkówka: I - Lasek, II - Bols, III - Smerfy

W piłce ręcznej gimnazjów pierwsze miejsce wywalczyło Gimnazjum nr 1 w Puszczykowie.

W tenisie ziemnym szkół podstawowych chłopców: I miejsce - Piotr Janaszak, II - Piotr Repecki i III - Patryk Repecki.

Tenis ziemny gimnazjów dziewczyn: I - Olga Przybylska, II - Natalia Nawrocka. Chłopców: I - Mateusz Wójcik, II - Maciej Przybylski, III - Hugon Kowalski.

Badminton dzieci: I miejsce - Kinga Łuczak, II - Michałina Madej, III - Dorota Beszterda.

Młodziczki: I - Katarzyna Kistowska, II - Dorota Stefańska, III - Marta Adamczyk. Młodzicy: I - Michał Szkudlarczyk, II - Hugon Kowalski, III - Michał Batura.



Bieg uliczny szkół podstawowych: I miejsce - Sylwia Chmielarz, II - Karolina Góral. Chłopcy: I - Damian Babuła, II - Konrad Kolańczyk, III - Dominik Nowaczyński.

Gimnazja: I - Patrycja Postrzelany i Piotr Dorosiński, II - Adrian Potrawiak.

Pozostałe wyniki podane będą w Puszczykowskim Przeglądzie Sportowym

Po południu najważniejszym akcentem uroczystości było wręczenie parom małżeńskim medalu za długoletnie pożycie małżeńskie. Moment ten poprzedził „Polonez” w wykonaniu dzieci klas pierwszych Szkoły Podstawowej nr 1 w Puszczykowie oraz występy chóru Koła Emerytów, Rencistów i Inwalidów - „Puszczyki Nadwarciańskie”.

Medale za długoletnie pożycie małżeńskie nadaje Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej a wręczył je Burmistrz Miasta pan Janusz Napierała w asyście Kierownika Urzędu Stanu Cywilnego pani Danuty Kempiańskiej.

W tym roku Jubileusz 50-lecia świętowali:



Władysława i Henryk
Gagatowie



Wanda i Marian
Józefakowie



Joanna i Czesław
Ratajczakowie



Helena i Lucjan
Sobkowiakowie



Daniela i Czesław
Stempiakowie



W konkursie wiedzy o Puszczykowie wzięły udział dwie drużyny gimnazjów puszczykowskich i po dość dramatycznych zmaganiach wygrała drużyna Gimnazjum nr 1,



Drużyna Gimnazjum nr 1

a drugie miejsce zajęły gimnazjalistki z Gimnazjum nr 2 w Puszczykowie.



Drużyna Gimnazjum nr 2

Rozwiązanie krzyżówki okolicznościowej przyniosło szczęśliwcom nagrody. I stało się tak za przyczyną jednej z najmłodszych uczestniczek festynu, Joanny, losującej trzy osoby, które prawidłowo rozwiązały hasło krzyżówki: czterdziestolecie miasta.

Nieszczęśliwe wypadki samochodowe, jakie zdarzają się na drogach w kraju i za granicą, były pobudką do pokazania uczestnikom festynu ratownictwa drogowego straży ratowniczo-gaśniczej w wykonaniu Państwowej Straży z Dębca.



Po tych pokazach oglądaliśmy występy artystyczne a na zakończenie zmagania sportowo-artystycznych - wręczenie nagród.

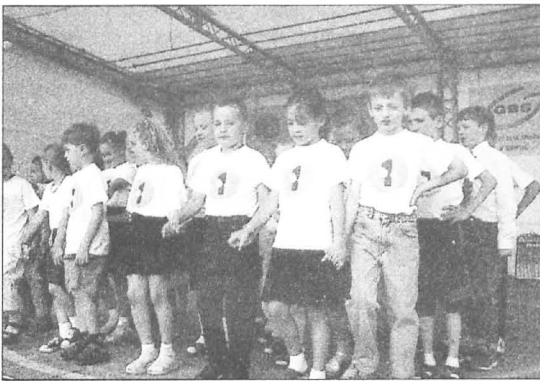
(foto na str. następnej)



Rowery dla Policji

W niedzielę 23 czerwca podczas festynu Burmistrz Miasta pan Janusz Napierała przekazał Komendantowi Komisariatu Policji w Puszczykowie dwa rowery z małymi pojemnikami bagażowymi. Rowery zakupiono z funduszy miejskich w celu umożliwienia policji kontrolowania terenów niedostępnych dla patroli samochodowych (las, boiska, korty itp.). Niebagatelny argumentem za wyposażeniem Policji w jednoślady są ciągle braki funduszy na zakup paliwa do samochodu.

Komisariat w Puszczykowie pełni dyżury codziennie przez 24 godziny. Gdy cztery lata temu Komisariat przeznaczony był do likwidacji ze względów organizacyjnych, a Puszczykowo miało podlegać Luboniowi lub Mosieniu, wtedy starania i determinacja Rady i Zarządu Miasta nie tylko utrzymały dotychczasowy status Komisariatu, ale spowodowały zwiększenie jego personelu.



Klub Rotarianów

W dniu 13 czerwca 2002 roku powstał w Puszczykowie Klub Rotarian Poznań-Puszczykowo z siedzibą przy ul. Wysokiej 1. Powstaniu Klubu patronował Klub Poznański Rotarian, którego duchowym opiekunem jest Prepozyt Kapituły Poznańskiej ks. Antoni Waźbiński, wikariusz biskupi, były proboszcz parafii NMP w Puszczykowie. Szczególnie aktywnymi patronami byli dwaj wybitni członkowie Rotary Klubu: pan dr Marian Król (mieszkaniec Puszczykowa), były Wojewoda Poznański oraz ceniony w Poznaniu lekarz - dr Wojciech Kasprzak.

Klub Puszczykowski liczy obecnie 20 osób różnych zawodów i orientacji politycznych. Prezydentem Klubu na okres jednego roku został wybrany Arkady Radosław Fiedler.

Ruch rotariański wywodzi się ze Stanów Zjednoczonych i obecnie ma już zasięg międzynarodowy. Tysiące klubów, istniejących na różnych kontynentach, skupiają ok. 1.200.000 członków, którym przyswieca naczelna idea działania na



Burmistrz Miasta pan Janusz Napierała przekazał wózek inwalidzkie.

rzecz swojego środowiska oraz pomocy ludziom potrzebującym każdego wsparcia.

Rotary Klub Poznań-Puszczykowo zainicjował swą statutową działalność podczas tegorocznych Dni Puszczykowa przekazując niepełnosprawnej Kasi Krzyżańskiej specjalnie dla niej dostosowany rower.

Należy mieć nadzieję, że charytatywna działalność puszczykowskich Rotarian wywoła w niedalekiej przyszłości niejednen uśmiech na twarzach osób potrzebujących pomocy. Puszczykowo, jak wiadomo, jest piękną miejscowością, w której żyje sporo ludzi zamożnych i przedsiębiorczych, umiejących radzić sobie w życiu, ale gdzie jest także немало ludzi, którym należy pomóc.

Puszczykowscy Rotarianie postarają się czynić to jak najlepiej.

A.R. Fiedler



„Gwiazda” wieczoru

Na ogół gwiazdy niebieskie nigdy się nie spóźniają, ale czasem jakowaś może zablądzić i spaść w niepożądanym czasie. Nie z winy organizatora Dni Puszczykowa „gwiazda wieczoru” Andrzej Rosiewicz spóźnił się prawie dwie godziny. Pragniemy przeprosić wszystkich Mieszkańców za tych

ludzi, którzy nie do końca dopilnowali dobrego nagłośnienia, jak i przyzwroitej punktualności Gościa.

„NIECIERPLIWI” - zespół muzyczny Domu Kultury w Mosinie tym razem rzeczywiście mogli być zniecierpliwieni, gdyż nie mogli się doczekać rozpoczęcia gry tańca.

Być może sztuczne ognie o godzinie 23 przywróciły dobry nastrój dwudniowego festynu.

Niedzielną grochówka mogła zaspokoić najbardziej wybrednych smakoszy tej popularnej potrawy, bo pani Halina Mikus doskonale ją przygotowała.

Organizatorem DNI PUSZCZYKOWA był Zarząd Miasta, a wsparcie finansowe hojnych Sponsorów umożliwiło zakup nagród i opłatę innych koniecznych usług. Sponsorom oraz ludziom dobrej woli Zarząd Miasta składa serdeczne podziękowanie.

Sponsorzy obchodów 40-lecia Puszczykowa

- Zarząd Miasta Puszczykowa
- PHU Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjno-Montażowych LITZ
- PWiK - Poznańskie Wodociągi i Kanalizacja
- Telekomunikacja Polska S.A.
- Wielkopolski Zakład Gazowniczy
- GBS - Gospodarczy Bank Spółdzielczy w Mosinie
- PKO BP Oddział w Puszczykowie
- TUV - Towarzystwo Ubezpieczeń Wzajemnych „WIELKOPOLSKA”
- TUV - Towarzystwo Ubezpieczeń Wzajemnych „CONCORDIA”
- CHATA POLSKA - Artur Gawroński
- Firma „EKO-RONDO”
- Zakład Robót Drogowych „DROMOST”
- Zakład Robót Drogowych - Marek Dachtera
- Zakład Robót Instalacyjnych - Tadeusz Wudarczak
- Firma „BACCARA” - Leszek Markiewicz
- POL-CAR

Redakcja

OKRUCHY Z DALEKIEJ I BLISKIEJ PRZESZŁOŚCI MIASTA

Ślady starych granic

Lasy dzisiejszego Wielkopolskiego Parku Narodowego w XIX wieku i dawniej miały wielu właścicieli; były własnością szlachecką, królów, Kapituły Poznańskiej. Po rozbiorach władza pruska przejęła dobra królewskie i kościelne na rzecz króla Prus. Powstały lasy królewskie.

Posługując się mapami z 1827 i 1843 roku można z łatwością ustalić przebieg granic tych lasów. Okazuje się, że część obecnych granic między gminami jest zgodna z tymi z przed lat. Można też w terenie odnaleźć, wcale liczne, pozostałe jeszcze znaki graniczne. Są to przede wszystkim charakterystyczne, granitowe słupki z wykutym na górnej powierzchni krzyżem maltańskim. Spotyka się również kopce graniczne. Niektóre są już zniszczone, ale kilka jest w nadspodziewanie dobrym stanie. Do niewątpliwie najciekawszych należy kopiec nad Jeziorem Góreckim, który jest zaznaczony na mapie z 1816 r. jako kopiec graniczny między lasami królewskimi i dobrami szlacheckimi Górki.

Najgorzej zachowały się niestety rowy graniczne wypływające piaskiem nanoszonym przez spływające wody opa-

dowe i przez gromadzące się liście. Mimo upływu wielu lat i działalności człowieka, który nie zwracał uwagi na dawne znaki geodezyjne, widoczne są jeszcze dość długie odcinki oznakowanych granic. I tak od Jeziora Góreckiego w kierunku południowym ciągnie się linia kopców i kamieni, połączonych gdzieś śladami rowów. Wiele kamieni granicznych ukrytych jest w ziemi przy polach Pożegawa, spotkać je można też na terenie Starego Puszczykowa przy granicy z lasami WPN i na skraju lasu, a także na zachód od ul. Mazurskiej w Puszczykówku.

Stare mapy wyjaśniają pochodzenie nielogiczne, wydawałoby się, przebiegających granic między gminami. Okazuje się, że to nie widzimisię urzędnika poprowadziło granicę gminy Mosina przez Jezioro Góreckie,



Dokończenie na str. 11

700 lat Niwki

Najodległą przeszłość ma najmłodsza, najpóźniej do Puszczykowa przyłączona jego część, mianowicie Niwka. Pierwsza wzmianka o niej pochodzi z roku 1302. W tym czasie właściciel Niwki, wojewoda kaliski, komes Mikołaj Przedpełkowiec, posiadacz m.in. Gostynia, Głuszyny i Mosiny, dokonywał lokacji miasta Mosiny. Pierwotnie zamierzał usytuować je na Niwce; nie wiemy czy, i jak dalece, zaawansowane zostały wstępne prace nad wytyczeniem nowego miasta. W roku 1302 prace te zostały jednak wstrzymane; Mikołaj zdecydował, że miasto mosińskie powstanie tam, gdzie ostatecznie stało (i gdzie stoi do dziś).

Wieś Niwka zerwała później swe ścisłe związki własnościowe z sąsiadującym miastem. Mosina była potem miastem należącym do króla (królewsczyzna), Niwka - własnością szlachty, która jednak nie miała tutaj swojej głównej siedziby, m. in. w XV wieku Łodźców ze Stęszewa i Korczobków z Trzebowia.

W XVI wieku była opustoszała, pozbawiona kmieci. Dłuziej funkcjonował jedynie młyn na Warcie. Zapewne w XVIII wieku Niwka została powtórnie skolonizowana; czas i przebieg tej kolonizacji, jak również stosunki własnościowe wymagają dopiero badań. (A. Gąsiorowski: Najdawniejsze dzieje Puszczykowa, „Echo Puszczykowa” nr 8/96, s. 4).

Dawne formy zapisu nazwy: 1302 Niwki (dokument znany

jednak tylko z kopii z XVI w.), 1405 or. Niwka, 1406 Nywka, 1459 Nyffka.

1508 Nifka, 1558 Nywka, 1560 Nywka, 1577 Niwka.

Przynależność administracyjna: 1508 powiat poznański, parafia Mosina; 1581 powiat poznański, parafia Trzebow.

Od roku 1962 Niwka jest częścią składową miasta Puszczykowa.

Plan Schimm

Plan-Karte
des
Königlichen Lagerung
Polen.

83.

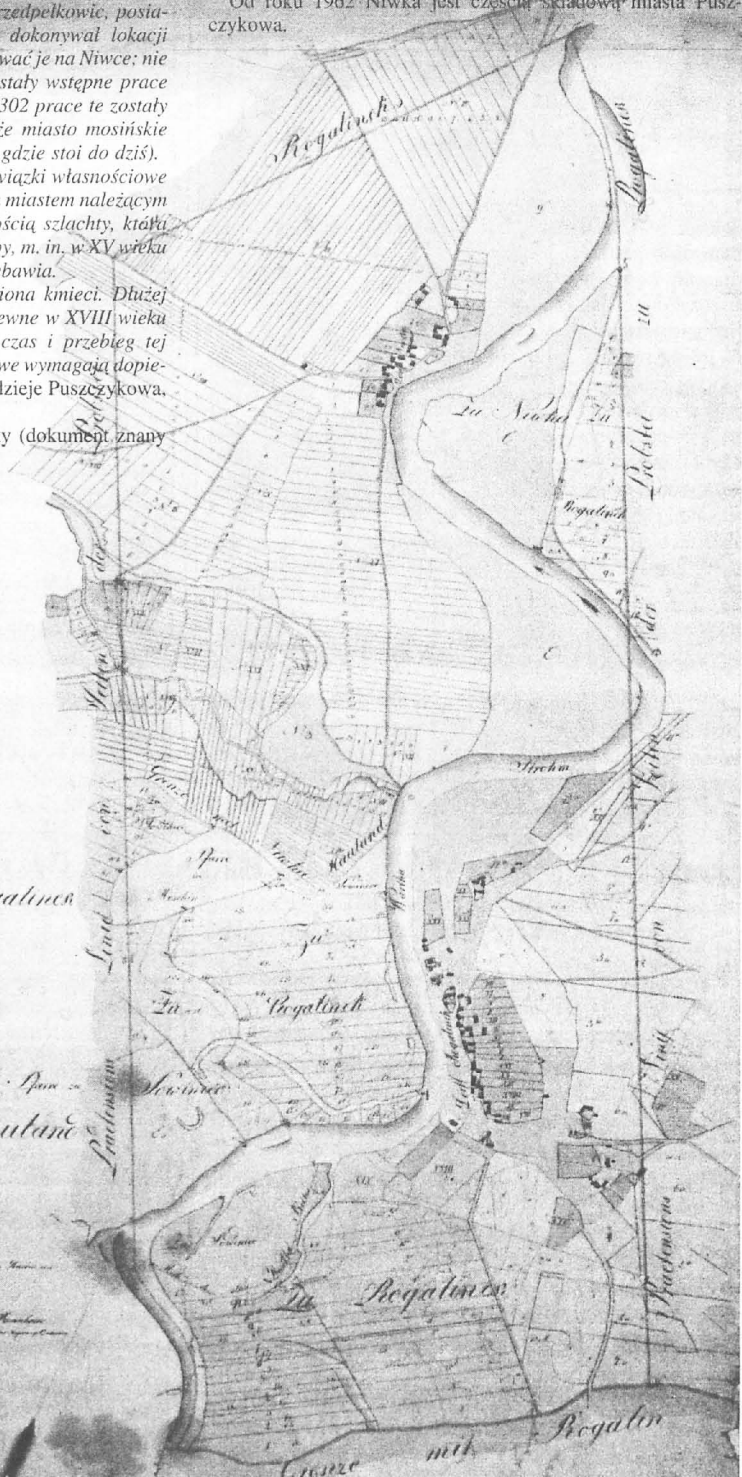
Karte

von einem von der Pletsee zu Rogalines
Kreis Schimm

Rogalines Lewiniec der Pletsee zu
Moschin und Niwka Hautane
vintzerter Limbrien

Als Anhang auf die vintzerter Karte von
Rogalines Lewiniec und Niwka
1794

Maasthal
H. Anthon und sein Bureau Zell



Dawni mieszkańcy Niwki

W XIX wieku Niwka była niewielką, wioską. Istniało tam dziewięć gospodarstw o powierzchni od 7,5 do ponad 17 ha. Właścicielami ziemi byli osadnicy pochodzenia niemieckiego, o czym świadczą ich nazwiska. I tak w roku 1861 byli to: Pfeiffer, Just, Bober, Steller, Peiler, Kutzner, Dilling, Grünwald.

W roku 1879 w Niwce mieszkali: Gottlieb Peiler i jego żona Dorothea z domu Kutzner oraz Daniel Kutzner i jego żona Wilhelmina z domu Dilling (chyba teściowie Gottlieba), Samuel Grünwald i jego żona Wilhelmina z domu Just, Hermann Steller i jego żona Anna Rosina z domu Peiler, Wilhelm Altman i jego żona Wilhelmina (nazwisko rodowe nieczytelne), Martin Büllow i jego żona Geraldine z domu Sommer, Adam Büllow i jego żona Wilhelmina z domu Kuetzke, Gottfried Krause i jego żona Johanna z domu Pfeifer, Eduard Arnold Pfeifer i jego żona Wilhelmina z domu Reich.

Niestety nie zachowały się plany, na które powołują się dokumenty opisujące Niwkę.

Reprodukowana na str. 10 mapa pochodzi zapewne z XIX wieku, nie jest jednak datowana, ale widoczne na niej zabudowania korespondują z cytowanym wyżej opisem.

Analizując prezentowaną mapę dostrzegamy, że układ komunikacyjny od XIX wieku został wzbogacony, ale główne ulice (Nadwarciańska, Niwka Stara, Kosynierów Miłosławskich) pozostały niezmienione. Widoczny jest też stary cmentarz - trójkącik u zbiegu ul. Nadwarciańskiej i obecnej drogi

leśnej, oznaczony literą „c”. Okazuje się też, że las za obecnym szpitalem i nad Kanałem Mosińskim powstał później (na początku XX w.). Na mapie są tam pola uprawne i łąki. Zaznaczono też dwie wyspy na Warcie - jedna na wysokości północnego skraju Niwki, druga na południe od Rogalinka. Zwraca uwagę fakt, że część gruntów Niwki znajduje się na prawym, wschodnim brzegu Warty. Jest to zapewne wynik zmiany koryta rzeki.

Podobna sytuacja występuje też powyżej Rogalinka. Tam grunty Rogalinka i Sowińca położone są odpowiednio po lewym i prawym brzegu rzeki. Nie było mostu, a przejazd przez Wartę (prom?) znajdował się powyżej obecnej drogi przez Wartę, a więc tam, gdzie funkcjonował jeszcze czterdzieści kilka lat temu, do czasu budowy obecnego przejazdu nad Wartą.

Krzysztof Paszkowski

Dokończenie ze str. 9

ale jest to ślad, pewnie jeszcze średniowiecznej, granicy własności. Podobnie tłumaczy się fakt, że granica Mosiny z Puszczykowem nie przebiega w lesie ulicą Dworcową, ale o 50 metrów na północ (wytycza ją ledwo widoczny rów i kopiec), a granica między Puszczykowem i gminą Komorniki prowadzi przez zarośla, opodal drogi Jarosławiec - Wiry.

Zabytki, które przetrwały wiele dziesięcioleci, zasługują chyba na ochronę. A może warto odnowić niektóre fragmenty granic, szczególnie te lepiej zachowane, położone w miejscach często odwiedzanych. Mogą przecież być dodatkową atrakcją turystyczną.

Maria i Krzysztof Paszkowscy

Szkoła w Mieście - 40 lat z życia puszczykowskiej „Jedynki” (1962 - 2002)



praw miejskich liczyło sobie około 8 tysięcy mieszkańców. Znajdzie może również informacje o szkole w „młodym mieście” - o Szkole Podstawowej nr 1, usytuowanej przy ulicy Wysokiej 1.

Pierwszy rok szkolny

Dnia 1 września 1962 r. rozpoczął się pierwszy rok szkolny (1962-1963) - w miejskiej szkole. Rozpoczęło go 609 uczniów w 18 oddziałach, w tym 104 pierwszoklasistów, którzy jako pierwsi rozpoczęli naukę w 8-letniej szkole podstawowej.

Grono Pedagogiczne liczyło wówczas 20 osób: kierownik - Franciszek Heigelmann, zastępca kierownika - Antonina Lipińska, nauczyciele: Henryk Baliński, Natalia Buszkowska, Maria Budzyń, Teresa Falbierska, Stanisława Heigelmann, Ireneusz Kasperkowiak, Zofia Ludek, Adela Marzec, Izabela Mazur, Danuta Mądrzak, Janina Sadowska, Zofia Szabelska, Wanda Wesna, Maria Wydłuba, Teresa Eichler, Maria Rysiakiewicz, Zofia Pade, Adam Rysiakiewicz.

Kierownicy i dyrektorzy Szkoły Podstawowej nr 1 (1962 - 2002)

Kierownicy:

Franciszek Heigelmann	1945 - 1969
Antonina Lipińska	1969 - 1971
mgr Maria Nowak-Chodkiewicz	1971 - 1977

Zastępcy Kierowników:

Antonina Lipińska	1957 - 1969
mgr Bożena Pawlak	1971 - 1977

Dyrektorzy:

mgr Bożena Pawlak	1977 - 1991
mgr Dorota Podgórecka	1991 - 1993
mgr Włodzimierz Kaczmarek	1993 - 1995

mgr Ewa Budzyńska	1995
-------------------	------

Zastępcy Dyrektorów:

Izabela Mazur	1977 - 1985
mgr Henryka Mikołajczak	1985 - 1987
Krystyna Karbowska	1987 - 1989
mgr Dorota Podgórecka	1989 - 1991
mgr Ewa Budzyńska	1991 - 1995
mgr Maria Ossowska	1995 - 1997
mgr Danuta Jaworska	1997 - 1999

Mieszkańcy Puszczykowa w „Głosie Wielkopolskim” z 10 lipca 1962 mogli przeczytać ważną dla nich informację:

„Za kilka lat, gdy ktoś zajrzy do kronik Wielkopolski i trafi na rocznik 1962 pod datą 7 lipca znajdzie wiadomość, że Zarządzeniem Prezesa Rady Ministrów Józefa Cyrankiewicza przyznano osiedlu Puszczykowo w powiecie poznańskim prawa miejskie”. Znajdzie tam zapewne informację, że Miasto rozciąga się na kilka kilometrów wzdłuż lewego brzegu Warty, wśród pięknych lasów, że obejmuje kilka „dzielnic”: Puszczykowo Stare, Puszczykowo (Dolne), Puszczykowo, Niwkę i że z chwilą otrzymania

**Nauczyciele z puszczykowskiej
„JEDYNKI” (1962 - 2002)**

Franciszek Heigelmann 1945 - 1969
 Antonina Lipińska 1945 - 1971
 Stanisława Heigelmann 1945 - 1969
 Henryk Baliński 1946 - 1964
 Natalia Buszkowska 1947 - 1969
 Janina Sadowska 1948 - 1971
 Maria Wydluba 1948 - 1968
 Maria Rysiakiewicz 1948 - 1968
 Zofia Pade 1950 - 1968
 Maria Smektalanka-Falkiewicz 1951 - 1982
 Teresa Herling-Falbierska 1954 - 1992
 Wanda Wesna 1957 - 1974
 Izabela Mazur 1958 - 1991
 Adela Marzec 1959 - 1965
 mgr Zofia Szabelska 1959 - 1991
 Zofia Ludek 1961 - 1963
 Maria Budzyń 1962 - 1985
 Danuta Mądżrak 1962 - 1963
 Teresa Eichler 1962 - 1963
 Danuta Rochowska 1963 - 1968
 Andrzej Szymczak 1964 - 1965
 Wiesława Świtalska 1964 - 1985
 mgr Józefa Bezpalko 1965 - 1995
 mgr Bożena Pawlak 1965 - 1991
 Andrzej Zembowicz 1965 - 1966
 Agnieszka Kryszkiewicz 1965 - 1966
 Aleksandra Mulawka-Kędzióra 1966 - 1975
 mgr Maria Masełkowska 1966 - 1967
 mgr Jadwiga Bałazy 1967 - 1997
 Halina Kapała-Piskorska 1967 - 1988
 Balbina Tarczyńska 1967 - 1968
 Urszula Walczak 1967 - 1980
 Halina Ziemkiewicz 1968 - 2000
 mgr Józefa Rynkowska-Lowicka 1969 - 1993
 Zdzisław Łowicki 1969 - 1970
 Józefa Młynarek 1969 - 1980
 Andrzej Adameczak 1970 - 1972
 mgr Maria Nowak-Chodkiewicz 1971 - 1977
 Krystyna Karbowska 1972 - 1998
 Gabriela Kowalska 1972 - 1984
 mgr Ludwik Madej 1972 - 1978
 1990 - 1995
 Ewa Jastrzębska 1974 - 1988
 mgr Ireneusz Jabłoński 1975 - 1980
 Danuta Nowak-Onitowy 1975 - 1980
 mgr Renata Grabarek 1978 - 1984
 Halina Niedziałkowska 1978 - 1987
 mgr Grażyna Ciesielska 1978 - 1979
 Maria Ziótek 1978 - 1979
 Maria Wondzińska 1979 - 1981
 Ryszard Niedziałkowski 1980 - 1986
 Renata Nitecka-Salewicz 1980 - 1986
 mgr Elżbieta Minda 1980 - 1981
 Urszula Ludwiczak 1980 - 1990
 mgr Małgorzata Gola 1980 - 1981
 mgr Magdalena Fręsko 1980 - 1984
 mgr Jerzy Durek 1980 - 1988
 mgr Irena Masłowska 1980 - 1982

Jolanta Frydrychowicz 1981 - 1983
 Zofia Niedzielska 1981 - 1982
 Krystyna Macias 1981 - 1984
 mgr Danuta Wąsowska-Kosmowska 1981
 mgr Eugenia Różycka 1981 - 1988
 mgr Henryka Mikołajczyk 1981 - 1987
 Beata Stempniak 1981 - 1982
 mgr inż. A. Bochyńska 1982
 Małgorzata Czarnecka 1982 - 1988
 mgr Maria Krystoń-Borowska 1982 - 1985
 mgr Wacław Sidor 1982 - 1983
 Magdalena Jerzykiewicz-Wąsowska 1983
 mgr Anna Niedbała 1983 - 1992
 mgr Mirosława Przybylska 1984
 Emilia Nędzewicz 1984 - 1985
 mgr Janina Pałczyńska 1984
 Krzysztof Bruch 1984 - 1987
 mgr Ewa Trybus 1984 - 2000
 Aleksandra Englert 1984 - 1985
 inż. Aleksandra Przystańska 1985 - 1994
 Małgorzata Jarmuszkiewicz 1985 - 1987
 mgr Stanisław Taraszkiewicz 1985 - 1987
 Bolesław Makosz 1985 - 1986
 mgr Małgorzata Stankiewicz 1985 - 1987
 Alina Stalińska-Zeidler 1985 - 1994
 Katarzyna Jerzykiewicz-Przybylska 1985 - 1995
 Maria Polaszek 1985 - 1986
 Beata Kraciuk 1985 - 1990
 Dariusz Kornobis 1985 - 1986
 Magdalena Binkowska-Karczewska 1985 - 2000
 Małgorzata Kropiwnicka 1985 - 1986
 Rafał Markowski 1985 - 1991
 mgr Katarzyna Świniarska 1985
 mgr Tomasz Mazur 1985
 mgr Małgorzata Taraszkiewicz 1985 - 2001
 mgr A. Ginter-Akuszewska 1986
 mgr Grażyna Wróblewska 1986
 Aldona Zawalska-Anioła 1986 - 1990
 Ireneusz Gwizdała 1986 - 1989
 Olga Grygier 1986 - 1990
 mgr Przemysław Budzyński 1986 - 1991
 mgr Barbara Zatorska-Gorzelanna 1987 - 1991
 Małgorzata Majewska 1987 - 1988
 mgr Dorota Zacyk-Ewicz 1987 - 1992
 mgr Halina Schulz 1987 - 1988
 mgr Renata Anna Kulka 1988
 mgr Ewa Szykulska 1988
 mgr Marlena Jagaciak 1988 - 2001
 mgr Dorota Podgórecka 1988 - 1999
 mgr Barbara Siwczak 1988 - 1989
 mgr Ewa Birker 1988 - 1992
 mgr Anna Luś 1988 - 1990
 mgr Aleksandra Jerzykiewicz 1989 - 2001
 Anna Kempieńska 1989
 Leszek Jankowski 1989 - 1995

mgr Ewa Budzyńska 1989
 Małgorzata Raczyńska-Chalasz 1989 - 1995
 mgr Danuta Jaworska 1990 - 2000
 Zbigniew Gorzelanny 1990 - 1998
 s. Donata Ryś 1990 - 1992
 ks. mgr Janusz Luty 1990 - 1991
 mgr Maria Ossowska 1990 - 1997
 mgr Dorota Poczta 1990
 mgr Beata Markowska 1990
 mgr Piotr Akuszewski 1990 - 1991
 mgr Danuta Auguścińska 1990
 Małgorzata Dudzik 1991
 Teresa Pawlicka 1991 - 1998
 mgr Agnieszka Piotrowska 1991 - 1998
 mgr Maria Iwaszkiewicz-Bobrowska 1991 - 1993
 mgr Dorota Kowanek 1991 - 1995
 mgr Ryszard Samelak 1992 - 1994
 mgr Alicja Banaszak 1992
 mgr Bożena Przybył 1992 - 1999
 s. Denisa mgr E. Piech 1992
 mgr Włodzimierz Kaczmarek 1993 - 1995
 mgr Elżbieta Kowalska 1993 - 1995
 mgr Elżbieta Przybylska 1993 - 2000
 mgr Maria Łukasiewicz 1993 - 1994
 mgr Bożena Kaczmarek 1993 - 1995
 Jagienka Habernik 1993
 mgr Piotr Łukaszewski 1993 - 2000
 ks. mgr Antoni Ważyński 1993 - 1994
 mgr Jędrzej Pinkowski 1994 - 1995
 brat Zbigniew Godlewski 1994 - 1995
 Nela Raczyńska 1994 - 2000
 mgr Małgorzata Szczotka 1995 - 1999
 mgr Donata Giergiel 1995 - 1996
 brat Marian Tomecki 1995 - 1996
 Izabela Filipowska-Skibińska 1995 - 1997
 ks. mgr Krystian Grabijas 1996 - 2000
 siostra Celina Zacharska 1996 - 1997
 mgr Karolina Wudarczak-Słowińska 1997 - 2000
 Alicja Szulc 1997 - 1998
 mgr Maria Taraszkiewicz 1998
 mgr Wiesław Bartkowiak 1998
 s. Flawia Maria Duża 1998 - 1999
 Bogusława Osztynowicz 1998 - 2001
 mgr Anna Pajszczyk 1998 - 2000
 mgr Joanna Wciurka 1999 - 2000
 mgr Agnieszka Sitarska-Kolasińska 1999
 mgr Halina Sobolewska 2000
 mgr Ewa Sturzbecher 2001
 mgr Józef Szczepański 2001
 Adam Pietrzak 2001

Absolwenci „JEDYNKI”

W ciągu ostatnich 40 lat mury puszczykowskiej „Jedynki” opuściło ok. 3.200 absolwentów. Wielu z nich wspomina „swoją budę” z ogromnym sentymentem, czego wyrazem może być

liczny udział w Zjeździe Absolwentów, który odbył się 30 maja 1998 r.

Uczniowie „Jedynki” wielokrotnie rozslawiali jej imię odnosząc sukcesy w konkursach, olimpiadach i zawodach sportowych. Kilkanaście osób postanowiło związać się na dłużej ze szkołą w charakterze nauczycieli lub pracowników administracji i obsługi.



Do roku 1966 absolwentami szkoły podstawowej zostawali uczniowie klasy siódmej. Od roku 1967 na zaszczytny tytuł absolwenta było trzeba popracować jeszcze rok i było tak do roku 2000, kiedy to szkołę podstawową opuścili ostatnie klasy ósme.



Po ostatniej reformie oświaty absolwentami szkoły podstawowej zostają uczniowie klas szóstych - pierwsi w roku 1999.

Pracownicy administracji, obsługi i służby zdrowia

Żadna szkoła nie może prawidłowo funkcjonować bez pomocy, opieki i zaangażowania pracowników administracji, obsługi i służby zdrowia. W sekretariacie zawsze z miłym uśmiechem witały interesantów sekretarki: pani Maria Balicka, pani Krystyna Gotowała, pani Krystyna Tomczak, a obecnie pani Małgorzata Kamińska.

Nad finansami szkoły czuwali księgowi: pan J. Arndt, pan H. Szcześniak, pani Anna Wojciechowska, a obecnie pani Aleksandra Adamczak.

Przez bardzo wiele lat nad zdrowiem uczniów czuwały: lek. med. pani Krystyna Białeckka-Pruszczyk, lek. med. pani Elżbieta Kowalska-Czarnecka, lekarz stomatolog pani Krystyna Piotrowska,

laborantki: pani Teresa Domagała, pani Helena Pieszyk, higienistka pani Jolanta Biedna, a od kilku lat pielęgniarka pani Beata Pikulska.

O pyszne posiłki dbały kucharki m.in. pani Waleria Ratajczak, pani Helena Błasza, pani Franciszka Gawron, pani Kazimiera Filas i pani Halina Mikus oraz intendentki: pani Janina Matecka, pani Lidia Słomińska, pani Grażyna Nowak i pani Barbara Wojciechowska. Nad ładem i porządkiem w szkole czuwały liczne panie sprzątaczkki oraz woźni: pan Czesław Nowicki, pani Zofia Bogacka, a obecnie pani Zofia Miętkiewicz i pan Marian Karwatka.

Rodzice w szkole

Od początku istnienia puszczykowskiej „Jedynki” bardzo aktywnie włączali się w życie szkoły rodzice. Współpracowali ze szkołą pod przewodnictwem pana Marcina Jagielly, pana Stanisława Moczka, pana Włodzimierza Gotowały, pana Wojciecha Ewicza, pana Bogdana Golczaka, a obecnie przewodniczącą Rady Rodziców jest pani Dorota Kaczmarek.

To właśnie rodzice byli wielokrotnie inicjatorami ważnych dla szkoły inwestycji, między innymi budowy boiska sportowego i sali gimnastycznej. Dzięki ich hojności i zaradności wzbogaca się wyposażenie szkoły, najlepsi uczniowie otrzymują nagrody książkowe a potrzebujący pomoc materialną. Każdy może liczyć na kubek ciepłej herbaty, okolicznościowe prezenty i niespodzianki oraz wspaniałą zabawę m.in. na organizowanych od czerwca 2001 r. „Rodzinnych Piknikach Jedynki”.

Najważniejsze wydarzenia w życiu „JEDYNKI”

14.10.1965 r. - Oddano do użytku pierwsze w mieście boisko sportowe przy Szkole Podstawowej nr 1 i rozpoczęto budowę basenu.

23.01.1966 r. - Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego nadało Szkole Podstawowej nr 1 w Puszczykowie imię Adama Mickiewicza.

18.06.1967 r. - Pierwsi absolwenci klas ósmych opuścili mury Szkoły

15.11.1969 r. - Zmarł wieloletni kierownik Szkoły Podstawowej nr 1 Franciszek Heigelmann.

20.06.1970 r. - Komitet Rodzicielski przekazał dzieciom i młodzieży sztandar szkoły.

05.12.1973 r. - W nowo wybudowanym Domu Nauczyciela zamieszkali pierwsi lokatorzy.

30.05.1977 r. - Zmarła wieloletnia nauczycielka i kierownik Szkoły Podstawowej nr 1 Antonina Lipińska.



31.05.1989 r. - Oddano do użytku salę gimnastyczną i cztery sale lekcyjne.

Wrzesień 1991 r. - Organem prowadzącym szkoły podstawowe został samorząd.

Kwiecień 1996 r. - Gościliśmy młodzież z Hagii w Holandii.

Czerwiec 1996 r. - Młodzież z naszej szkoły w ramach wymiany odwiedziła Hagę.

18.01.1997 r. - Zginęła tragicznie nauczycielka i Wicedyrektor Szkoły Podstawowej nr 1 mgr Maria Ossowska



01.09.1997 r. - Rozpoczęliśmy naukę w nowym gmachu szkoły.

15.10.1997 r. - Otwarcie pierwszej pracowni komputerowej (dzięki współpracy z Holendrami).

Kwiecień 1998 r. - Magdalena Ruciak z klasy 8b wygrała konkurs na projekt logo szkoły a Piotr Gronek z klasy 8c zaprojektował flagę szkoły.



28.01.1998 r. - Otwarcie nowoczesnej pracowni komputerowej (dzięki programowi Ministerstwa Oświaty Pracownia internetowa w każdej gminie oraz dofinansowaniu z budżetu Miasta Puszczykowa).



30.05.1998 r. - Zjazd absolwentów Szkoły Podstawowej nr 1 w Puszczykowie.

Październik 1998 r. - Wyjazd puszczykowskiej młodzieży do Skive w Danii.



Kwiecień 1999 r. - Wizyta młodzieży i nauczycieli ze Skive w Puszczykowie. Czerwiec 1999 r. - Po raz pierwszy absolwentami naszej szkoły są uczniowie klas szóstych.

Czerwiec 1999 r. - Gościliśmy młodzież z polskiej szkoły w Bezdanach na Litwie.

1.09.1999 r. - Rozpoczyna działalność 6-letnia szkoła podstawowa.

Wrzesień 1999 r. - Wizyta delegacji nauczycieli i rodziców w polskiej szkole w Bezdanach na Litwie.

Czerwiec 2000 r. - Mury Szkoły Podstawowej nr 1 opuszczają ostatni absolwenci klas ósmych.

10.06.2001 - Pierwszy Rodzinny Piknik „JEDYNKI”.



Czerwiec 2001 r. - Druga wizyta litewskiej młodzieży z Bezdan.

Dzień dzisiejszy „JEDYNKI”

Uczymy się i pracujemy w nowoczesnym, jasnym i przestronnym budynku, który użytkujemy wspólnie z Gimnazjum nr 1 (pierwsze piętro). Mamy do dyspozycji 12 sal lekcyjnych, w tym nowoczesną pracownię komputerową, jedną dużą i dwie małe sale gimnastyczne, bibliotekę, świetlicę. W budynku mieszczą się również: gabinet dyrektora, sekretariat, pokój nauczycielski, gabinet pielęgniarki, pomieszczenie księgowej, harcówka, izba pamiętek szkolnych, stołówka i kuchnia oraz klub młodzieżowy.

W 14 oddziałach (2 przedszkolne, 6 nauczanie zintegrowane i 6 nauczanie systematyczne) uczy się 365 uczniów: w klasie 0a - 20, w klasie 0b - 17, w klasie 1a - 23, w klasie 1b - 22, w klasie 2a - 29, w klasie 2b - 30, w klasie 3a - 25, w klasie 3b - 22, w klasie 4a - 27, w klasie 4b - 27,

w klasie 5a - 31, w klasie 5b - 32, w klasie 6a - 26, w klasie 6b - 25.

Grono pedagogiczne liczy 27 osób: dyrektor szkoły - mgr Ewa Budzyńska, nauczyciele: Jagienka Habernik, Anna Kempnińska, mgr Katarzyna Świniarska, mgr Grażyna Wróblewska, mgr Ewa Szykulska, mgr Agata Akuszczevska, mgr Mirosława Przybylska, mgr Beata Markowska, mgr inż. Aleksandra Bochyńska, mgr Danuta Kosmowska, mgr Janina Pałczyńska, mgr Tomasz Mazur, Magdalena Wąsowska, mgr Agnieszka Kolańska, mgr Danuta Auguścińska, mgr Alicja Banaszak, mgr Wiesław Bartkowiak, Małgorzata Dudzik, mgr Renata Kulka, mgr Elżbieta Piech - siostra Denisa, mgr Dorota Poczta, mgr Halina Sobolewska, mgr Ewa Sturzbecher, mgr Maria Taraszkiewicz, mgr Józef Szczepański, Adam Pietrzak.

Administracja: sekretarka - Małgorzata Kamińska, księgowa - Aleksandra Adamczak.

Woźni: Zofia Miętiewicz, Marian Karwatka.

Pielęgniarka - Beata Pikulska. „Przyjazna Szkoła” - tak na pewno można powiedzieć o puszczykowskiej „Jedynce”, szkoła przyjazna dla uczniów, przyjazna dla nauczycieli i pracowników, przyjazna dla rodziców.

Opracowała mgr Ewa Szykulska na podstawie kronik szkolnych z lat 1962-2002 i dokumentacji szkolnej, przy współpracy z panią Małgorzatą Dudzik oraz pomocy pani dyrektor mgr Ewy Budzyńskiej, pani dyrektor mgr Bożeny Pawlak, pani Małgorzaty Kamińskiej, pana mgra Tomasza Mazura oraz pracowników i absolwentów szkoły.

Wszystkim serdecznie dziękuję za pomoc i życzliwość.

Ewa Szykulska

Zarys historii Szkoły Podstawowej nr 2 im. Powstańców Wielkopolskich w Puszczykowie



W listopadzie 1951 roku Komitet Wojewódzki PZPR oddał Wydziałowi Oświaty dom partyjny położony w pięknym ogrodzie w Puszczykówku przy ul. Przeszkolnej. Dom ten został przeznaczony na szkołę. Do tej chwili dzieci z Puszczykówki uczęszczały do szkoły w Puszczykowie. Tam z powodu braku izb lekcyjnych nauka odbywała

się również po południu, dlatego rodzice wystosowali prośbę o utworzenie szkoły w Puszczykówku. Władza szkolna po otrzymaniu willi poleciła kierownikowi Franciszkowi Heigelmannowi z Puszczykowa zorganizować szkołę.

Kierownicy (dyrektorzy) „Dwójki” na str. 16

Nauczyciele „Dwójki”

Adamska Maria
Albanowska Marianna
Andersohn Leokadia
Bader Urszula
Bartkowiak (Karbowska) Krystyna
Biesiada Elżbieta
Bobrowski Michał mgr
Borowska Maria Irena mgr inż.
Buczkowska Karina mgr
Bukowska-Sidor Danuta mgr
Buszkowski Edward
Chalasz Krzysztof
Chrempińska Anna mgr
Cieśliczak Janina mgr

Kierownik zwiózł do budynku niezbędny sprzęt. Urządzono tylko dwie izby lekcyjne, ponieważ w budynku tym mieszkały jeszcze trzy rodziny, nie mające ze szkołą nic wspólnego.

Dnia 26 listopada nastąpiło otwarcie szkoły. Pierwszymi nauczycielkami były panie Janina Śniatecka i Aurelia Perucka. W grudniu 1951 roku do nowo otwartej szkoły sprowadzili się ze Stęszewa - Edmund i Leokadia Andersohnowie z rodziną. Kierownictwo szkoły objęła Leokadia Andersohn, a jej mąż zatrudniony był w Wydziale Oświaty w Poznaniu.

W dniu 1 lutego 1952 roku utworzona została klasa piąta. Odtąd w budynku uczyły się dzieci w klasach od I-V. Powiększyło się również grono nauczycielskie o panią Marię Smektelanę (Falkiewicz) i pana Zdzisława Wieczorka. Uczono w bardzo trudnych warunkach.

Rok szkolny 1953/54 rozpoczął się od zmian personalnych. Kierownikiem szkoły został pan Edmund Andersohn, a grono pedagogiczne powiększyło się o panią Krystynę Celler (Falbierską), Franciszka Duczmała i Zofię Jakubowicz. W dniu 10 listopada Zdzisław Wieczorek został powołany do czynnej służby wojskowej, w związku z tym obowiązki związane z prowadzeniem Organizacji Harcerskiej przejęła pani Krystyna Celler.

Od dnia 15 kwietnia 1956 roku były czynione zabiegi o to, aby w Puszczykówku wybudować nową szkołę. Starania były długie i mozolne, bowiem należało przewyciężyć wiele przeciwności. Najpierw znaleziono odpowiedni teren, który trzeba było wykupić z rąk prywatnego właściciela. Kolejnym problemem było znalezienie środków finansowych na zrealizowanie przedsięwzięcia.

Od samego początku dominującą rolę odgrywał kierownik szkoły Edmund Andersohn. Istniejąca dotychczas szkoła w Puszczykówku przez okres dziesięciu lat istnienia systematycznie zwiększała liczbę uczniów. A tymczasem w Puszczykówku bardzo szybko przybywało ludności, bowiem powstawało nowe osiedle mieszkaniowe na polach Niwki. Szkoła obejmowała swym rejonem dzieci z Puszczykówka, Niwki Starej, Niwki Nowej, a także częściowo ze Starego Puszczykowa (ul. Jarosławska). Lekcje odbywały się na dwie zmiany, a pomieszczenia klasowe były ciasne i nie w pełni przygotowane do funkcji szkolnych.

W 1961 roku uzyskano zgodę na budowę nowej szkoły, w której miało znajdować się 11 izb lekcyjnych, biblioteka, sala gimnastyczna i dwa mieszkania dla nauczycieli. Koszt tego przedsięwzięcia oszacowano na 6 mln złotych. Dokumentacja została przygotowana w czynnie społecznym przez inżyniera architekta Leszka Klausego, mieszkańca Puszczykówka. Całe przedsięwzięcie miało być zrealizowane w ramach ogólnopolskiej akcji „1000 szkół na Tysiąclecie Państwa Polskiego”. Po przygotowaniu planów szkoły i przedstawieniu ich władzom oświatowym do akceptacji zlokalizowano teren budowy przy zbiegu ulicy Kasprowicza i Libelta w Puszczykówku. Gdy wszystkie formalności prawn-administracyjne zostały załatwione, przystąpiono do realizacji budowy.

Uroczystość wmurowania aktu erekcyjnego pod Szkołę Pomnik 1000-lecia odbyła się w niedzielę 6 maja 1962 roku. Generalnym wykonawcą budowy szkoły było Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego. Prace przy budowie trwały do końca 1963 roku. Wszyscy Członkowie Społecznego Komitetu Budowy Szkoły starali się pozyskiwać fundusze od społeczeństwa. Również młodzież szkolna, pod nadzorem nauczycieli, wykonywała prace porządkowe i pomagała, by jak najszybciej uczyć się w nowym budynku.

Na posiedzeniu Rady Pedagogicznej w dniu 9 września 1963 roku uchwalono, by nowej szkole nadać imię Powstańców Wielkopolskich. Miało to być upamiętnienie 45. rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego (przypadającej na 27 XII 1963 r.), udziału społeczeństwa Wielkopolski w tym powstaniu oraz uczczenia powstańców poległych i żyjących jeszcze na terenie Puszczykowa. Uchwałę Rady Pedagogicznej przedstawiono władzom oświatowym, które propozycję zaakceptowały. Uroczyste otwarcie szkoły „Pomnika Tysiąclecia” i nadanie jej Patrona - Powstańców Wielkopolskich - miało miejsce 5 stycznia 1964 roku.

Cierznik Beata mgr
Cooley Martin
Czombik Jarosława mgr
Czyż Teresa mgr
Deptuła Henryka mgr
Deptuła Jarosława mgr
Dolata Teresa mgr
Dolczewski Kazimierz mgr
Dróbka Emilia mgr
Ewicz Karolina
Falbierka (Bojarska) Ewelina mgr
Falbierska Krystyna
Florczak Władysława mgr
Frąckowiak Agnieszka mgr
Gibus Monika mgr
Giergiel Donata mgr
Głowińska Justyna mgr inż.
Godlewski Zbigniew br.
Gogojewicz Izabela
Gołuńska Halina mgr
Grządzielska Maria
Grześkowiak Maria mgr
Hassa Stanisław
Hałasinska Ewa
Heigelmann Halina mgr
Hejnowicz Przemysław mgr
Izdebska Goretta s.
Jakubowicz Zofia
Jopek Maria
Juran Jolanta mgr
Kaczmarek Teresa mgr
Kaliszan Janusz mgr
Kamińska Danuta mgr
Kamiński Henryk
Kasprzyk Urszula s.
Kita Janina
Knij (Puto) Dorota mgr
Kokot Barbara
Konieczna Katarzyna
Kostusiak Piotr mgr
Kozak Regina
Kozaryn Jadwiga mgr
Kraciuk Krzysztof
Krawczyk Katarzyna
Kropiwnicka Małgorzata mgr
Król Beata mgr
Krupka Barbara
Krześlak Andrzej mgr inż.
Krzyżostaniak Danuta mgr
Kubska Beata
Ląbrzycka Ewa
Lalek Jan mgr
Lenartowska Beata
Lange-Marska Bożena
Loba Anna dr
Łopatowska Barbara mgr
Łuczak Maria
Łuczak Wiesława mgr
Łuś Anna mgr
Macias Krystyna mgr
Maciejewska Magdalena mgr
Maciejewska Magdalena mgr
Madajczak Stefania
Madej Ludwik mgr
Majka Hieronim br.
Marcinkowska Katarzyna mgr

Od stycznia 1964 roku młodzież Puszczykówka mogła uczyć się w pięknej i nowoczesnej, jak na owe czasy, szkole. Wyposażona była w gabinet fizykochemiczny, pracownię techniczną, świetlicę, bibliotekę i salę gimnastyczną. Od tego momentu nauka mogła odbywać się na jedną zmianę. W 1962 roku utworzone zostało miasto Puszczykowo, w skład którego weszły Puszczykowo, Puszczykówko, Puszczykowo Stare oraz Niwka.

We wrześniu 1964 roku na terenie Puszczykowa zostało utworzone liceum ogólnokształcące. Szkoła ta nie miała swojego budynku. Kierownictwo Szkoły Podstawowej nr 2 wyraziło zgodę na oddanie dwu sal lekcyjnych na potrzeby liceum. W związku z tym dwie najmłodsze klasy szkoły podstawowej musiały uczęszczać do starego budynku przy ul. Przyszkolnej. W roku następnym na potrzeby liceum zostało oddane całe prawe skrzydło budynku szkolnego z czterema izbami lekcyjnymi, świetlicą i pomieszczeniami dla dyrekcji, administracji i obsługi. Taka sytuacja trwała aż do momentu, gdy został oddany do użytku nowo wybudowany gmach Liceum Ogólnokształcącego w Puszczykowie (1968 rok). Od tego czasu wszystkie dzieci ze szkoły podstawowej mogły uczyć się w dobrych warunkach.

Ważnym momentem w dziejach Szkoły Podstawowej nr 2 im. Powstańców Wielkopolskich w Puszczykowie było ufundowanie i wręczenie sztandaru przez Puszczykowskie Koło ZBoWiD w dniu 10 maja 1970 roku. Dnia 27 grudnia 1980 roku na uroczystym apelu władze ZBoWiD-u wręczyły odznaczenie dla szkoły, zostało ono przypięte do sztandaru. Na odznaczeniu widnieje napis: „*Za zasługi dla Związku Bojowników o Wolność i Demokrację*”.

W 22 lata od powstania budynku szkolnego okazało się, że sal lekcyjnych jest zbyt mało. Dzieci muszą uczyć się do późnych godzin popołudniowych. Zrodziła się potrzeba rozbudowy szkoły. Dla pozyskania dwóch izb klasowych wybudowano łącznik między lewym skrzydłem szkoły a salą gimnastyczną. Nadal jednak istniała nagła potrzeba rozbudowy szkoły. Zostaje utworzony, przy współpracy Komitetu Rodzicielskiego z dr Januszem Napierałą na czele, Społeczny Komitet Rozbudowy Szkoły, któremu przewodniczył Dyrektor szkoły mgr Marian Macias. Fundusze na rozbudowę pochodziły ze społecznych składek rodziców. Wiele prac wykonano w czynnie społecznym. Projektantem i inspektorem nadzoru, w czynnie społecznym, był znowu mgr inż. architekt Leszek Klause. Głównym inwestorem budowy był Zespół Ekonomiczno Administracyjny Szkół w Puszczykowie.

W 1986 roku rozpoczęto budowę. Wykopy w czynnie społecznym, własnym sprzętem, wykonał jeden z rodziców - pan Mieczysław Czajka. Budowa obiektu trwała do 1987 roku. We wrześniu tego roku nowa część została oddana do użytku. Szkoła zyskała osiem nowych sal lekcyjnych, małą salę gimnastyczną oraz dodatkowe dwa pomieszczenia do zagospodarowania według potrzeb. Dokonano też modernizacji boiska szkolnego oraz wybudowano korty tenisowe. Kolejny etap modernizacji i rozbudowy obejmował założenie gazowej instalacji centralnego ogrzewania oraz utworzenie nowoczesnej sali komputerowej, przy dużej pomocy i zaangażowaniu pana mgra Andrzeja Krześlaka.

W latach 1999/2000 została rozbudowana i zmodernizowana sala gimnastyczna. W tym samym roku utworzone zostały trzyletnie gimnazja. Budynek Szkoły Podstawowej nr 2 w Puszczykowie stał się ponownie siedzibą dwóch szkół: Szkoły Podstawowej nr 2 i Gimnazjum nr 2.

Od początku istnienia Szkoły Podstawowej nr 2 w Puszczykowie kierownicze stanowiska kolejno pełnili:

Leokadia Andersohn
Edmund Andersohn
Wincenty Markiewicz, zastępca Jan Mazur
mgr Maria Chodkiewicz, z-ca Jan Mazur
mgr Marian Macias z-ca mgr Bożena Drygalska
mgr Bożena Drygalska, z-ca mgr Małgorzata Szubert
mgr Jerzy Durek, z-ca mgr Małgorzata Szubert
mgr Henryk Stybaniewicz, z-ca mgr Małgorzata Szubert
mgr Małgorzata Szubert, z-ca - mgr inż. Maria Borowska
mgr Małgorzata Szubert

Opracowali: Krystyna Falbierska oraz Henryk i Małgorzata Nowiccy

Markiewicz Feliksa
Maselkowska Maria mgr
Maścianica Józef
Mazur Jan
Mazurek Jan
Młynarek Józefa
Mojzykiewicz Emilia mgr
Napierała Krystyna
Niedbała Anna mgr
Nowaczyk (Sarnowska) Krystyna mgr
Nowak-Onitowy Danuta
Nowak Włodzimierz mgr
Nowauńska Zenobia
Nowicka Małgorzata mgr
Nowicki Henryk mgr
Olejnik (Brzyska) Mirosława
Olejnik Tamara mgr
Ossowski Jarosław mgr
Ostapiuk Aleksander
Ostrowska Teresa
Ośniałowska Joanna
Perucka Aurelia
Piotrowski Michał mgr
Piskorska Halina
Pniewska Anna
Przynoga (Frąckowiak) Bogumiła
Pustkowska-Kornobis Elżbieta mgr
Rachwałak Sławomir mgr
Raczyńska Nela
Ratajczak Mirosława
Rembowska Joanna
Rybczyńska Barbara
Schmidt Ewa
Schulz Halina mgr
Sieradzka Kazimiera
Sikora Teresa s.
Skrzypczak Irena
Słowikowska Iwona mgr
Spieszalska Janina mgr
Spiż Barbara
Sroka Barbara inż.
Stachowski Władysław
Stankiewicz Małgorzata mgr
Stawicka Ewa
Szulc Paweł mgr
Szymczak Barbara
Szymendera Teresa mgr
Ślusarek Roman
Śniatecka Janina
Świerczewski Zenon
Tamulewicz Hanna mgr
Taraskiewicz (Stefaniak) Maria mgr
Tomalak Maria mgr
Tomalik Krystyna
Urbaniak Bogna mgr
Wąlkowiak Wiesława mgr
Wilczak (Szuman) Bogumiła
Wilczek Marta
Wieczorek Halina
Wiśniewska Sylwia
Wit (Snuszka) Eulalia mgr
Wojciechowska Barbara mgr
Woln Krystyna mgr
Wójcik Agata mgr
Zamelski Wiesław
Zawartowska Katarzyna mgr
Ziętkiewicz Zenon

Młode gimnazjum

Gimnazjum nr 1 w Puszczykowie istnieje od dnia 1 września 1999 roku na podstawie ustawy o systemie oświaty oraz uchwały Rady Miasta Puszczykowa z dnia 8 marca 1999 roku. Tą samą uchwałą Rada zatwierdziła statut Gimnazjum nr 1, a wykonanie uchwały powierzyła Zarządowi Miasta i Dyrektorowi gimnazjum. Pierwszym dyrektorem szkoły została mianowana pani mgr **Danuta Jaworska**.

W roku szkolnym 1999/2000 uczęszczały do gimnazjum tylko dwie klasy pierwsze. Liczba uczniów wynosiła 59, w tym 29 gimnazjalistów. Zatrudnionych było 12 pracowników pedagogicznych (oprócz Dyrektora).

Działy koła zainteresowań - Koło Miłośników Teatru i Koło Nauk Przyrodniczych, odbywały się zajęcia dodatkowe z języka francuskiego i rekreacyjno-sportowe.

W następnym roku szkolnym 2000/2001 istniały już cztery oddziały klasowe, a łączna liczba uczniów wynosiła 118, (w tym 60 chłopców). Liczba zatrudnionych nauczycieli nie zmieniła się w porównaniu do roku poprzedniego. Nadal działały też te same koła zainteresowań i prowadzono zajęcia dodatkowe. Rozpoczął działalność chór szkolny.

Od roku szkolnego 2001/2002 gimnazjum funkcjonuje w pełnym wymiarze (klasy I-III). Nowym dyrektorem szkoły został wybrany w drodze konkursu pan mgr **Tomasz Żak**. Zwiększyła się liczba zatrudnionych nauczycieli - jest ich obecnie 17 - oraz 183 gimnazjalistów. Obok dotychczasowych zajęć dodatkowych zaczęło działać Kółko Dziennikarskie. Niedawno uczniowie wybrali, drogą konkursu, logo szkoły, a w niedalekiej przyszłości Gimnazjum nr 1 w Puszczykowie wybierze swego patrona.

Magdalena Całujek

Historia i osiągnięcia pewnej szkoły...



W dniu 1 września 1999 r. po raz pierwszy w powojennej historii Polski naukę rozpoczęli ... gimnazjaliści! Zgodnie z reformą oświaty młodzież, która ukończyła sześćdziesięcioletnią podstawówkę, wstąpiła w progi nowej szkoły, by przez trzy lata przygotowywać się w gimnazjum do edukacji na wyższych poziomach. Zdobyte na tym szczeblu wiedza i umiejętności są sprawdzane za pomocą końcowych testów pisanych przez trzecioklasistów, które jednocześnie zastępują dotychczasowe egzaminy wstępne do szkół średnich. W tym roku uczniowie piszący egzamin gimnazjalny po raz pierwszy przystąpili do tzw. „małej matury”. Zanim jednak wzięli w niej udział, przypomnijmy, jak rozwijała się jedna z przygotowujących do tego szkół - Gimnazjum nr 2 w Puszczykowie.

Gimnazjum nr 2 w Puszczykowie przy ul. Kasprowicza powstało w 1999 r. dzieląc lokal ze Szkołą Podstawową nr 2. Od września 1999 roku, czyli od samego początku istnienia gimnazjum, funkcję dyrektora sprawuje pani Maria Irena Borowska. W tymże roku w gimnazjum uczyło 15 nauczycieli. Pedagodzy ci nie byli jednak jeszcze w pełni zatrudnieni w gimnazjum. Pierwszy rok istnienia szkoły można by nazwać okresem formowania się przyszłego, dojrzałego kształtu gimnazjum, bowiem 84 uczniów (3 klasy) - choć już gimnazjalistów - nadal korzystało wspólnie z uczniami szkoły podstawowej z sal lekcyjnych i boiska.

Zdecydowane zmiany przyniósł kolejny rok szkolny - 2000/2001, w którym to owi uczniowie wraz z nowymi czterema pierwszymi klasami, przerwy spędzali już na oddzielnym, wydzielonym boisku. Wtedy też gimnazjum zostały przydzielone sale dydaktyczne.

Ponieważ liczba uczniów wzrosła do 184 - zatrudnieni zostali nowi nauczyciele i tak tylko 9 z nich dopełniało etat szkoły podstawowej, 7 pracowało w pełnym wymiarze godzin na etacie gimnazjalnym i 3 w niepełnym. W sumie opiekę dydaktyczną nad 7 klasami sprawowało 19 pedagogów.

Drugi rok istnienia szkoły był okresem licznych inwestycji i zakupów. Pomalowano wtedy wszystkie sale lekcyjne, do trzech z nich zakupiono stoły i krzesła, a do pracowni biologicznej meble. Zakupiono pakiet Wizja TV oraz pomoce naukowe do chemii, fizyki, biologii i historii a także video do sali geograficznej.

Choć odrębność gimnazjum od szkoły podstawowej stawała się coraz bardziej widoczna, nadal obie szkoły ściśle ze sobą współpracowały. Ustalono, iż dla obu placówek wspólna będzie sala gimnastyczna, pracownia komputerowa i sekretariat, w którym - dla gimnazjum - zatrudniona została na pół etatu księgowa oraz w takim samym wymiarze kadrowa.

Obecnie Gimnazjum nr 2 w Puszczykowie ma 269 uczniów (10 oddziałów) i pracuje w nim 13 nauczycieli w pełnym, a 10 w niepełnym wymiarze godzin. Od września funkcjonuje już oddzielny sekretariat. Na potrzeby dyrektora i sekretariatu zakupiono 2 komputery. W roku 2001/2002 zakupiono stoły do kolejnych dwóch sal lekcyjnych, ale do największych inwestycji należy tworzenie samodzielnej pracowni internetowej, która już w niedalekiej przyszłości będzie służyć gimnazjalistom.

Zaangażowanie dyrektora i nauczycieli, wyraźny rozwój szkoły i lepsze z roku na rok warunki pracy szybko dały wymierne efekty. Już teraz dwóch uczniów zapewniło sobie wstęp wolny do wybranej przez siebie szkoły średniej. Są to laureaci wojewódzkich konkursów przedmiotowych - **Franciszek Myszkowski** z klasy III (Wojewódzki Konkurs Języka Angielskiego) i **Marcin Orczyk** z klasy II (Wojewódzki Konkurs Chemiczny).

Uczniowie Gimnazjum nr 2 od samego początku istnienia szkoły są każdego roku dostrzegani i nagradzani w konkursach sportowych, recytatorskich (Wiosenne Przebudzenie, Gimnazjada Recytatorów Poezji Współczesnej w Murowanej Goślinie) i teatralnych (Przegląd Małych Sztuk Teatralnych w Kórniku).

Oprócz pracy dydaktycznej prowadzone są także różnego rodzaju akcje kształtujące wrażliwość młodzieży. Właśnie dlatego gimnazjaliści współpracowali między innymi z fundacjami niosącymi pomoc chorym i potrzebującym dzieciom, utrzymują stały kontakt z Domem Małego Dziecka nr 1 w Poznaniu i Domem Opieki Społecznej w Lisówkach, gdzie jeżdżą kilka razy w roku z drobnymi prezentami i przedstawieniami artystycznymi.

I.M.B.

Krótką historia Liceum



Liceum Ogólnokształcące w Puszczykowie rozpoczęło pracę 1 września 1964 roku, korzystając z części pomieszczeń Szkoły Podstawowej nr 2. W 1968 roku odbyła się pierwsza matura - świadectwa dojrzałości otrzymało pierwszych 51 absolwentów szkoły. Dnia 12 listopada 1967 roku nastąpiło umieszczenie aktu erekcyjnego w murach nowego gmachu.

Do nowego budynku Liceum wprowadziło się w roku szkolnym 1968/69. W dniu 26 czerwca 1971 roku szkole nadano imię obecnego patrona - Mikołaja Kopernika. Symbole wizualne faktu posiadania takiego patrona istniejące do dzisiaj tj. sgraffito na frontowej elewacji budynku przedstawiające Słońce i znaki Zodiaku, a także portret patrona wykonali i ufundowali miejscowi artyści państwo Maria i Stanisław Ewiczowie. W dniu 19 lutego 1973 roku na uroczystej sesji poświęconej Patronowi szkoły Liceum otrzymało sztandar ufundowany przez komitet rodzicielski a zaprojektowany przez poznańskiego plastyka Jerzego Hofmana.

W tym początkowym, bardzo trudnym organizacyjnie okresie, dyrektorem Liceum była pani mgr Teresa Szymendera. We wrześniu 1974 roku dyrektorem szkoły został pan mgr Marian Różycki. Pełnił te obowiązki do września 1990 roku, kiedy kierowanie Liceum przejął pan mgr Krzysztof Deptuła, piastujący to stanowisko do września 1996 roku. Obecnie dyrektorem placówki jest pani mgr Magdalena Fręško.

Szkoła nasza realizuje trzy profile nauczania. Od początku jej istnienia funkcjonował profil podstawowy, nazwany później ogólnym. W 1973 roku wprowadzono do Liceum profil sportowy, którym objęto wszystkie klasy „a”. Profil ten miał być istotnym atutem przy rozwijaniu bazy szkoły. Niestety obietnica nie zrealizowano.

We wrześniu 1993 roku wprowadzono do szkoły profil informatyczny, realizowany przez klasy „c”. Funkcjonują one w oparciu o program autorski, napisany przez naszych nauczycieli i zatwierdzony przez Ministerstwo Edukacji Narodowej. W 1993 roku Rada Pedagogiczna zatwierdziła opracowany przy udziale Rady Rodziców i Samorządu uczniowskiego „Statut szkoły” - podstawowe prawo regulujące codzienną pracę Liceum. Zgodnie z nim celem naszej szkoły jest takie działanie, aby absolwent opuszczający jej mury prezentował wysoki poziom wiadomości, umiejętności i kultury osobistej, był przygotowany do dalszej nauki lub pracy zawodowej oraz do uczestniczenia w życiu politycznym, społecznym i gospodarczym. Cel taki można osiągnąć jedynie przez konsekwentne i mądre współdziałanie nauczycieli, rodziców i uczniów.

Obecnie w naszej szkole istnieje 16 oddziałów, do których uczęszcza 420 uczniów mieszkających w Puszczykowie, Mosinie, Pecnie, Czempiniu i innych okolicznych miejscowościach. Mniejsza liczba młodzieży w bieżącym roku szkolnym to wynik braku naboru do klas pierwszych, spowodowany wygaśnięciem ośmioletniej szkoły podstawowej.

Liceum w Puszczykowie - jak wszystkie szkoły średnie - przygotowuje się do przekształcenia od 1 września 2002 roku w trzyletnią szkołę ponadgimnazjalną, co otworzy kolejny etap w jej dziejach.

Trochę statystyki

Grono nauczycielskie w latach 1964-1996

Dyrektorzy

Teresa Szymendera	1964 - 1974
Marian Różycki	1974 - 1990
Krzysztof Deptuła	1990 - 1996
Magdalena Fręško	1996

Zastępcy Dyrektorów

Magdalena Fręško	1990 - 1996
Przemysław Budzyński	1996

Wicedyrektorzy ds. sportu

Marian Sobiecki	1985 - 1988
Stefania Piasecka	1988

Kierownicy internatu

Alicja Mecwaldowska	1968 - 1975
Włodzimierz Kaczmarek	1975 - 1979
Zenon Świerczewski	1979 - 1988
Jolanta Bernaś-Engel	1988 - 1991
Anna Luś	1991

Nauczyciele

Aleksandrowicz Ewa	1972 - 1978 (matematyka)
Andersohn Aleksander	1971 - 1974 (wf.)
Bahyrycz Józef	1978 - 1990 (geografia)
Barełkowska Halina	1970 - 1973 (historia, jez. niem.)
Bartoszewicz Maria	1966 - 1968 (chemia)
Baszyńska Joanna	1995 (historia, w.o. s.)
Bernsdorff-Melanowicz Barbara	1968 - 1982 (jez. polski)
Bródka Renata	1987 - 1989 (jez. angielski)
Budzyński Przemysław	1991 (jez. polski)
Burzyńska Bernadetta	1985 (wf.)
Cichoń Aurelia	1983 - 1986 (jez. angielski)
Ciesielska Grażyna	1980 - 1983 (geografia)
Ciechanowska Irena	1991 - 1992 (jez. niemiecki)
Cichoński Zbigniew	1990 - 1991 (plastyka)
Chmielarz Lucyna	1990 (wf., trener)
Czajka Barbara	1965 - 1990 (fizyka)
Dalecki Jan	1967 - 1973 (jez. rosyjski)
Deptuła Krzysztof	1967 - 1975
	1987 - 1990 (matematyka)
Derengowska Małgorzata	1983 (wych. tech.)
Dezor Alicja	1996 (jez. francuski, plastyka)
Drygalska Bożena	1978 - 1979
	1981 - 1982 (chemia)
Dutkiewicz Ewa	1970 (jez. rosyjski)
Durczewska Beata	1996 (jez. polski)
Durczewski Maciej	1993 - 1996 (jez. angielski)
Dybizbańska Barbara	1974 - 1976 (wf.)
Dybowski Krzysztof ks.	1993 - 1994 (religia)
Fiedziuszko Leon	1966 - 1969 (wf.)
Florczak Władysława	1968 - 1990 (jez. niemiecki, biblioteka)
Florkowski Wojciech	1995 (informatyka)
Fręško Magdalena	1979 (jez. polski)

Grabas Mirosława 1996 (fizyka)
 Grobelna Grażyna 1977 - 1979 (biblioteka)
 Grysa Jadwiga 1969 - 1974 (jęz. francuski)
 Harasymowicz Danuta 1965 - 1972 (wf.)
 Hejnowicz Danuta 1964 - 1965 (wf.)
 Heryng Zbigniew 1991 (wych. internatu)
 Hetman Elżbieta 1993 (wych. internatu)
 Hirsch Roman 1964 - 1976 (jęz. niemiecki)
 Iwaniec Marian 1978 - 1981 (wf.)
 Jabłoński Ireneusz 1975 - 1978 (wf.)
 Jagaciak Jarosław 1989 (wf., trener)
 Jankowiak Michał 1990 (jęz. polski)
 Jastrzębski Marek 1969 - 1983 (wych. techniczne)
 Jędraszewska Ewa 1971 - 1980, 1983 (geografia)
 Jędrusiak Ewa 1969 - 1970 (chemia)
 Juran Jolanta 1964 - 1966 (jęz. polski)
 Kaczewiak Aleksander 1989 - 1991 (jęz. angielski)
 Kaczewiak Wioletta 1990 - 1991 (jęz. angielski)
 Kaczmarek Bożena 1970 - 1976
 1982 - 1991 (jęz. polski)
 Kaczmarek Janusz 1979 (historia)
 Kaczmarek Sabina 1979 - 1981 jęz. niemiecki)
 Kaczmarek Włodzimierz 1970 - 1973 (fizyka)
 Karczewski Marek ks. 1992 (religia)
 Karmińska Danuta 1967 - 1970 (wych. plast.-tech.)
 Kasprzak Tadeusz 1991 - 1994 (jęz. angielski)
 Kasztelan Andrzej 1982 - 1984 (wf.)
 Kędziora Monika 1994 (jęz. angielski)
 Knij Karina 1994 (jęz. niemiecki)
 Knippe Anna 1991 - 1993 (jęz. angielski)
 Konik Elżbieta 1971 (historia, biblioteka)
 Konik Jan 1970 - 1987 (matematyka)
 Koprucka Łucja 1970 - 1975 (wych. techniczne)
 Kowalewicz Aleksander 1976 - 1987 (wf.)
 Kozłowska Krystyna 1970 - 1975 (jęz. polski, biblioteka)
 Krupa Janina 1967 - 1970 (jęz. łaciński)
 Krzeszowiak Kinga 1985 (biologia)
 Kustra Stanisław 1992 - 1994 (p.o.)
 Lipczyńska Grażyna 1978 - 1981
 1983 - 1984 (jęz. niemiecki)
 Ławniczak Józef 1968 - 1969 (jęz. rosyjski)
 Łopatowska Barbara 1977 - 1979 (matematyka)
 Łuczak Andrzej 1969 - 1973 (p.o.)
 Łuczak Wioletta 1988 (wf.)
 Majchrzak Ewelina 1990 - 1996 (historia)
 Makaruk Beata 1996 (geografia)
 Mańczak Emilia 1974 - 1996 (matematyka)
 Michalska Izabela 1966 - 1969 (jęz. rosyjski)
 Mikołajewska Stanisława 1971 - 1976 (jęz. rosyjski)
 Mizgajaska-Sobkowiak Zofia 1970 - 1990
 (wych. plast., jęz. rosyjski)
 Markiewicz Lech 1976 - 1978 (wf.)
 Maselkowska Maria 1975 - 1996 (jęz. polski)
 Mielcarek Joanna 1982 - 1983 (jęz. angielski)
 Nastawny Władysław 1969 - 1970 (biologia)
 Nawrot-Walas Ewa 1991 (biologia)
 Nieznański Zbigniew 1974 - 1977 (wf.)
 Pajszczyk Anna 1995 (jęz. angielski)
 Pawlaczek Irena 1984 - 1986 (wf.)
 Pawlak Renata 1983 - 1984 (geografia)
 Piasecka Stefania 1969 (wf., biblioteka)
 Piasny Elżbieta 1973 - 1975 (jęz. francuski)
 Piątkowska Barbara 1970 - 1978 (jęz. francuski)
 Piechowiak Bogumiła 1989 - 1996 (fizyka)
 Pluta Ludwik 1995 (p.o.)
 Platon Jadwiga 1965 - 1966 (jęz. rosyjski)
 Polakowska Lidia 1996 (matematyka)
 Polaszewska Ingrid 1975 (jęz. niemiecki)

Poręba Roman ks. 1991 - 1992 (religia)
 Przybysz Janina 1990 - 1994 (bibliotekarz)
 Rajewski Zdzisław 1965 - 1969 (wych. techniczne)
 Rewers Daniel 1973 (wf.)
 Rewers Helena 1974 - 1990 (jęz. rosyjski)
 Rogoźnia Maria 1972 - 1973 (jęz. rosyjski)
 Rojewska Dorota 1985 (matematyka)
 Różański Andrzej ks. 1990 - 1992 (religia)
 Seidel Małgorzata 1974 - 1978 (wf.)
 Sidor Waclaw 1982 (chemia)
 Sieracki Stefan 1968 - 1976 (geografia)
 Skoracka-Smoczyk Kazimiera 1967 - 1970 (chemia)
 Skrzypczak Irena 1994 - 1995 (jęz. niemiecki)
 Skrzypek Maria 1972 - 1991 (wf.)
 Smolarek Stefan ks. 1990 - 1992 (religia)
 Sobiecki Marian 1977 - 1988 (wf.)
 Sobkowiak Teresa 1971 - 1972 (chemia)
 Sosińska Halina 1993 (wych. internatu)
 Stürmer Renata 1965 - 1976 (biologia)
 Szczepaniak Grażyna 1988 - 1991 (biologia)
 Szczerbal Marzena 1993 - 1994 (biologia)
 Szczęsnowska Barbara 1972 - 1975 (fizyka)
 Szuszkowska-Kubiak Jadwiga 1969 - 1971 (wych. techniczne)
 Szuba Zygmunt 1967 - 1968 (geografia)
 Szule Franciszek 1965 - 1969 (wych. muzyczne)
 Szurkowska Teresa 1989 - 1993 (fizyka)
 Szymańska Agnieszka 1996 (jęz. angielski)
 Śliżewska Hanna 1981 - 1994 (jęz. niemiecki)
 Światowy Kinga 1996 (matematyka)
 Tomalik Krystyna 1969 - 1975 (wych. muzyczne)
 Topór Maria 1966 - 1968 (jęz. polski)
 Trawińska Barbara 1988 (historia)
 Walkowiak Jadwiga 1970 - 1981 (chemia)
 Walkusz Marek ks. 1991 - 1994 (religia)
 Walter Janina 1970 - 1997 (fizyka)
 Warzych Maria 1968 - 1973 (matematyka)
 Wedman Adam ks. 1992 - 1995 (religia)
 Wegner Lucyna 1994 - 1996 (jęz. francuski)
 Wieczorek Rafał 1994 (historia)
 Wilczek Kazimiera 1968 - 1978 (jęz. polski, biblioteka)
 Włodarczyk Gabriela 1970 - 1988 (biologia)
 Wojciechowska Ewa 1992 - 1996 (plastyka)
 Wojciechowski Jacek 1983 - 1986 (wych. plastyczne)
 Wyrembelski Krzysztof 1966 - 1990 (historia)
 Zabłocki Edward 1967 - 1992 (wf., p.o.)
 Zalewska Barbara 1972 - 1976 (chemia)
 Zawadzka Danuta 1992 (jęz. angielski)
 Żak Tomasz 1994 - 1995 (p.o.)

Uczniowie liceum puszczkowskiego (1968 - 1989)

Rok	nabór		maturzyści	
	zdawało	przyjętych	zdawało	zdało
1990	108	96	74	63
1991	168	164	71	62
1992	135	121	80	61
1993	151	116	100	79
1994	194	153	82	74
1995	188	156	112	101
1996	138	132	98	83

Okolo 70% młodzieży dostaje się na studia wyższe.

Mikołaj Kopernik - patron liceum

Dnia 26.06.1971 roku o godz. 9.00 rozpoczęła się uroczystość, w czasie której Kurator Poznańskiego Okręgu Szkolnego pani Anna Tyczyńska odczytała akt nadania naszej szkole imienia Mikołaja Kopernika i odsoniła tablicę pamiątkową, znajdującą się do dzisiaj obok wejścia do pokoju nauczycielskiego. W uroczystości wzięło udział wielu zaproszonych gości. Uświetniła ją akademia, w czasie której przemówienia okolicznościowe wygłosiły pani Teresa Szymendera - ówczesny dyrektor L.O. oraz uczennica klasy II - Ewa Siwczak (dzisiaj prof. Ewa Nawrot). Po akademii goście zwiedzili gabinet geograficzny, w którym zgromadzono pomoce naukowe do nauczania astronomii.

Ten uroczysty dzień zapoczątkował coroczne obchody „Dnia Patrona”, przybierając różne formy okazania pamięci i szacunku wielkiemu astronomowi. Szczególnie podniosły charakter miały one 19.03.1973 r., kiedy to przypadało 500-lecie urodzin Mikołaja Kopernika. Kulminacyjnym momentem obchodów było wręczenie szkole sztandaru zaprojektowanego przez poznańskiego plastyka Jerzego Hofmana. Zaszczytu wniesienia sztandaru i złożenia ślubowania dostąpili uczniowie-prymusi. Ten uroczysty moment poprzedziła sesja popularno-naukowa na temat: „*Epoka, w której żył Kopernik*”. Przygotowane przez uczniów wystąpienia prezentowały między innymi warunki i metody kształcenia na ówczesnej Akademii Krakowskiej, uczelniach Rzymu, Padwy i Bolonii oraz działalność ekonomiczną i gospodarczą Mikołaja Kopernika na Warmii i Mazurach. Uroczystość uświetnił koncert muzyki XV wieku w wykonaniu artystów Filharmonii Poznańskiej.

W dniu 25.02.1977 r. „Dzień Patrona” uczczony został sesją poświęconą zagadnieniu „*Kopernik w literaturze polskiej*”, przygotowaną przez prof. E. Konik oraz prof. M. Masełkowską. Udział w niej wzięli wszyscy uczniowie, nie wyłączając klas najmłodszych. Młodzież dowiedziała się o literackich pomnikach pamięci wielkiego astronoma. Piękna recytacja wierszy poświęconych Kopernikowi i muzyka renesansowa w wykonaniu muzyków Filharmonii Poznańskiej stworzyły niezapomniany nastrój. Podobny charakter posiadały obchody „Święta Patrona” przypadające 25.03.1973 r. Program uroczystości obejmował m.in. referat na temat „*Mikołaja Kopernika życie i działalność*”, montaż pt. „*O Mikołaju Koperniku stów kilkoro na głosy rozpisane*” oraz koncert muzyki renesansowej. Nieco inny charakter przybrały obchody w roku 1980. Miały one miejsce w puszczykowskim kinie „WCZASOWICZ” i zastały przygotowane przez prof. E. Mańczak i prof. J. Konika. Na ich program składały się m. in. się między innymi „*Stowo o Koperniku*” (wygłoszone przez uczennicę H. Majewską) oraz film pt. „*Kopernik*” w reżyserii E. i Cz. Petelskich poprzedzony prelekcją wygłoszoną przez uczennicę B. Olejniczak.

Dość nietypowy przebieg miały obchody „Dnia Patrona” w 1981 r., kiedy to połączono je z uroczystościami poświęconymi Czesławowi Miłoszowi - laureatowi literackiej nagrody Nobla w 1980. Przygotowały je: prof. M. Masełkowska (montaż poetycko-muzyczny) i pani Z. Sobkowiak (wystawa). Od 1992 r. święto wielkiego astronoma przybrało nową formę i przeniesione zostało na marzec.

W dniu 31.03.1992 r. rozpoczął je uroczysty apel połączony z programem słowno-muzycznym przygotowanym przez uczniów klasy IIIb pod kierunkiem Dyrektora pani Magdaleny Fręsko. Po części oficjalnej uczniowie spotkali się z zaproszonymi gośćmi, którzy w ciekawy i przystępny sposób podzielili się swoją wiedzą z różnych dziedzin. Ten szczególnie dla naszej szkoły dzień swoją obecnością uświetnili: Ł. Danielewska - poetka, H. Korpikiewicz - astronom, T. Śleszyńska - muzyk, S. Bałazy i A. Kędziora - profesorowie AE, J. Kałuziński - przyrodnik.

Na zakończenie rozegrane zostały mecze pomiędzy nauczycielami i uczniami w koszykówkę i siatkówkę. Taka forma obchodów „Dni Patrona” z dużym powodzeniem i zadowoleniem ze strony wszystkich uczestniczących stron obowiązywała do roku bieżącego.

LO

Szanowni Absolwenci Liceum!

W życiu każdego człowieka istotną rolę odgrywa czas. Z wartości czasu doskonale zdajemy sobie sprawę doświadczając jego przemijania i niemożności powrotu do tego, co już za nami. Ale ważne wydarzenia pozostawiają w naszej pamięci niezatarty ślad. Aby utrwalić te z najpiękniejszego okresu życia - młodości „durnej i chmurnej”, kiedy uczęszczamy do szkoły średniej, postanowiliśmy stworzyć internetową stronę poświęconą historii Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika w Puszczykowie.

Naszym zamiarem jest od stworzenie dziejów naszej szkoły - od jej powstania po dzień dzisiejszy, przywołanie oblicza i atmosfery Liceum, utrwalenie postaci dyrektorów, nauczycieli, kierowników i wychowawców internatu, a także przedstawienie naszych absolwentów. Wspomnienia po latach wywołują łezkę w oku, przypominają, że życie każdej społeczności toczy się według pewnych praw, w szkole bywa wesoło i smutno, śmiesznie i poważnie, uświadamiają jak ważne są przyjaźń i koleżeństwo.

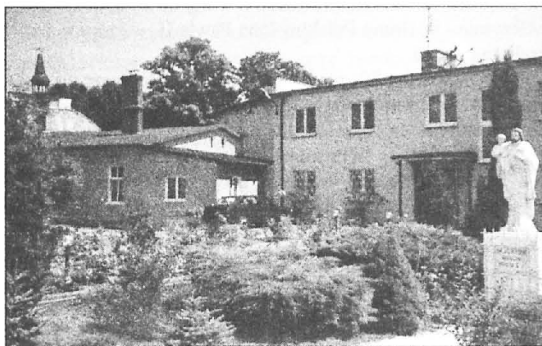
Liczmy na to, że nasza historia zachęci absolwentów do liczniejszych spotkań po latach, stanie się sprawdzianem więzów koleżeńskich, źródłem radości z odnalezionych koleżanek i kolegów...

Wszystkim, którzy tworzyli historią szkoły, serdecznie dziękujemy. Prosimy o ciekawe wspomnienia, zdjęcia, inne materiały składające się na jej dzieje, a także o wszelkie uwagi dotyczące internetowej historii naszego Liceum.

Dyrekcja Liceum
Ogólnokształcącego
im. Mikołaja Kopernika
w Puszczykowie

Historia, charyzmat i działalność Zgromadzenia Braci Serca Jezusowego

Opatrzność Boża powołuje ludzi do szczególnych posłannictw w stosownym miejscu i czasie. Do tego niezwykłego daru Opatrzności można zaliczyć Założyciela Zgromadzenia Braci Serca Jezusowego - br. Stanisława Andrzeja KUBIAKA. Powołał on do życia nasze Zgromadzenie, które zatwierdzone zostało przez władzę kościelną w dniu 21 listopada 1923 r. Od tego dnia oficjalnie rozpoczęło swą posługę Kościołowi Powszechnemu.



Br. Stanisław w 1924 r. na „górnym” Puszczykowie zakupuje willę „Wartę”, a dwa lata później „Przemysławkę”, z których utworzono Dom Główny Zgromadzenia. Tutaj po nowicjacie powołani składają śluby zakonne we wspólnocie Braci Serca Jezusowego, w której pierwszym przełożonym zostaje br. Stanisław Andrzej Kubiak.

Przełożony Domu w dowód wdzięczności Bogu w dniu 22 sierpnia 1926 r. stawia na posesji klasztoru figurę Bożego Serca, która została poświęcona przez ks. infułata Maysnera, w obecności władz świeckich. Dokument poświęcenia podpisany przez asystujących kapłanów i braci zakonnych złożony został we wnętrzu figury.

Brat Założyciel w tym samym czasie zabiega u władz kościelnych o zatwierdzenie reguły zakonnej. Starania te zostały uwieńczone sukcesem. Niedługo jednak cieszył się swym dziełem. W dniu 9 grudnia 1928 r., po ciężkiej służbie organizowania nowej Wspólnoty zakonnej, br. Założyciel Stanisław Kubiak zostaje odwołany z tego świata.

Wielką postacią w historii naszej braterskiej wspólnoty jest błogosławiony br. Józef Zapłata, którego przyjął do Zgromadzenia br. Założyciel Stanisław Andrzej Kubiak w dniu 14 kwietnia 1927 r. Br. Józef śluby czasowe złożył 8 września 1928 r. zaś śluby wieczyste w dniu 10 marca 1938 r.

Wojna i okupacja pokrzyżowały wszelkie ziemskie plany Zgromadzenia. Brat Józef Zapłata zostaje aresztowany 3 października 1939 r. i więziony w wielu miejscach, a w dniu 8 grudnia 1940 r. wywieziony do Dachau, gdzie otrzymuje numer obozowy 22.099. Po pięciu latach umiera w 19 lutego 1945 r. na krótko przed wyzwoleniem obozu.

W czasie pielgrzymki Ojca Świętego do Ojczyzny w dniu 13 czerwca 1999 r. wśród 108 męczenników za wiarę okresu drugiej wojny światowej, Papież wyniósł do chwały błogosławionych br. Józefa Zapłatę - męczennika z Dachau. Przeszedł on gehennę obozu i na niecałe dwa miesiące przed wyzwoleniem dobrowolnie poszedł do pielęgnowania chorych na tyfus. Ci, którzy zgłosili się do tej pracy, po zarażeniu się już nie wracali żywi. Jednakże Jemu przyświecała głębsza inten-

cja: o szczęśliwy powrót kard. Augusta Hlonda do Ojczyzny po wojennej tułaczce. Miłosierny Bóg przyjął Jego ofiarę i odwołał Go do siebie w dniu 19 lutego 1945 r. Jego ciało spalono w obozowym piecu krematoryjnym. W związku z tym nie mamy żadnych relikwii, jednak udało się zebrać wiele pamiątek po bl. br. Józefie Zapłacie. W Domu Generalnym w Puszczykowie została urządzona Izba Pamięci poświęcona naszemu Współbratu. Zebrano w niej wiele materiałów, m. in. akt urodzenia, świadectwo szkolne, zdjęcia z pobytu w klasztorze z osobistymi podpisami, modlitechnik, listy pisane z obozu w Dachau, wspomnienia osób znających bl. br. Józefa Zapłatę oraz wiele innych.

Czasy powojenne stają się dla całego Kościoła w Polsce nowym wyzwaniem. Wszystkim wspólnotom zakonnym i całemu Kościołowi wypadło żyć w nieludzkiem, ateistycznym systemie, który nie sprzyjał rozwojowi ilościowemu Zgromadzenia. Wspólnota Braci jednak stara się wyjść naprzeciw potrzebom Kościoła.

W roku 1960 przełożonym generalnym Zgromadzenia został wybrany br. Władysław Hołub, który równocześnie pełnił jedną z najważniejszych funkcji we Wspólnocie zakonnej - mistrza nowicjatu. W momencie przyjęcia tego urzędu Zgromadzenie liczyło 25 braci zakonnych po ślubach.

W ciągu 18 lat pełnienia funkcji przełożonego generalnego przez br. Władysława Zgromadzenie nasze rozwijało się, przybierało powołań, prowadzona była wieloraka działalność apostołska. W 1965 r. w czasie audiencji ks. Prymas Stefan kardynał Wyszyński prosił Braci, by na miarę możliwości personalnych otwierali nowe domy zakonne i podejmowali prace w różnych miastach Polski.

W tych latach rozwijał się przede wszystkim Dom Generalny Zgromadzenia w Puszczykowie „na górcie”. Na wiosnę 1965 r. zalesione zostało kilkoma tysiącami drzew (brzoza, sosna, topola) zbocze góry, na której położony jest klasztor. Również stromy podjazd do klasztoru został wyrównany, co w znacznym stopniu umożliwiło przyjazd wielu gościom do kaplicy i klasztoru. Cała posesja została ogrodzona. W następnym roku w maju został przeprowadzony remont istniejącego domu zakonnego w Puszczykowie, a na kaplicy zmieniono pokrycie.



W sierpniu tegoż roku na cmentarzu parafialnym wykonano nowy grobowiec, w którym chowani są bracia Zgromadzenia, powołani do wieczności przez Miłosiernego Pana.

W marcu 1967 r. wykonano betonowe chodniki prowadzące od ul. Wysokiej aż do kaplicy i Domu Głównego, zaś w całej kaplicy przeprowadzono remont generalny.

W sierpniu 1967 roku w Domu Generalnym Zgromadzenia Braci Serca Jezusowego w Puszczykowie obradowała Kapituła Generalna, która miała na celu wybranie nowych władz zakonnych oraz odnowę życia zakonnego. Na kolejną kadencję przełożonym generalnym został wybrany ponownie br. Władysław Hołub, który wizytuje wszystkie domy zakonne. Bierze też czynny udział w zebraniach Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich z całej Polski.

Wspólnota Braci Serca Jezusowego rozwija się nadal w sposób widoczny. Przybywają nowi kandydaci, którzy pragną poświęcić się służbie dla Chrystusa Jezusa, składając w naszym Zgromadzeniu ślub ubóstwa, czystości i posuszeństwa. Kolejni bracia składają śluby wieczyste.

W Domu Generalnym „na górcę” w Puszczykowie każdego roku przeprowadzane są trzy serie rekolekcji. W jednej z nich każdy z braci ma obowiązek wziąć udział. Jest to czas pozwalający na głębsze zjednoczenie się z Chrystusem, który wezwał nas do swej służby. W tym czasie każdy może przemyśleć swoje powołanie oraz misję całego Zgromadzenia w Kościele Powszechnym.

Również w sposób materialny nasz dom pięknie: posadzono kilkadziesiąt nowych drzewek owocowych w sadzie, udoskonalono schody prowadzące do kaplicy, wykonano betonową drogę z domu głównego do domu nowicjackiego.

W następnych latach powstają nowe placówki: m.in. na Winogradach w Poznaniu, w Muzeum Archidiecezjalnym, przy poznańskiej katedrze, w Archiwum Archidiecezjalnym oraz Wyższym Seminarium Duchownym w Poznaniu, a także przy katedrze w Gnieźnie.

Znaczącym dla Zgromadzenia był fakt otwarczenia w 1976 r. domu zakonnego przy Papieskim Kolegium Polskim w Rzymie, gdzie Bracia Serca Jezusowego pełnią posługę furciańską.

W sierpniu 1973 roku Zgromadzenie Braci Serca Jezusowego obchodziło 50-lecie zatwierdzenia. Miejscem obchodów jubileuszowych był Dom Generalny w Puszczykowie. Głównym uroczystości był ówczesny ks. abp Antoni Baraniak, który z ponad 20 zaproszonymi księżmi odprawił mszę św. w intencji Zgromadzenia. Pisma gratulacyjne z okazji Jubileusu 50-lecia nadesłali m.in. ks. Prymas Stefan kardynał Wyszyński, inni księża biskupi, kapłani oraz wyżsi przełożeni zakonów męskich i żeńskich.

Wszelkie jubileusze obchodzone w są w naszym Zgromadzeniu bardzo uroczyste. Jest to okazja, by podziękować Bogu za łaski, jakich udzielił czy to całej braterskiej Wspólności, czy też poszczególnym zakonnikom.

Nie inaczej było z Jubileuszem 25-lecia ślubów zakonnych br. przełożonego Władysława Hołuba w 1975 r. Odprawiona została uroczysta msza św. w intencji Jubilata, odczytano listy gratulacyjne i telegramy prawie od wszystkich hierarchów kościelnych oraz księży-pracodawców i osób świeckich związanych z naszym Zgromadzeniem.

Rok później srebrny jubileusz ślubów zakonnych obchodził br. **Teofil Kostrzewski** oraz złoty jubileusz 50-lecia br. **Walenty Siwa**, który przez ponad 40 lat pracował w Sekretariacie Prymasa Polski w Warszawie.

Przełożony Generalny - br. Władysław Hołub - często przyjmowany był na audyencjach przez ks. Prymasa Polski i Ojca Świętego Pawła VI. Wszystkie takie spotkania to kolejna motywacja dla każdego z nas, byśmy uświęcali swoje życie służąc bliźniemu i Kościołowi w Polsce i za granicą.

Posługa ta może być różnorodna, czy to obowiązki powierzone przez władze Zgromadzenia, czy też przez cierpliwie znoszenie przez braci w „jesieni życia” swoich dolegliwości, słabości i niedomagań oraz przede wszystkim przez modlitwę wspólnotową, ofiarowanie drogi krzyżowej, modlitwy różańcowej itp. Każdy z Braci przy bezpośrednim spotkaniu z Ojcem Świętym otrzymuje błogosławieństwo oraz pamiątkową różaniec, by codziennie Maryja prowadziła go do swojego Syna Jezusa.

Kolejnym ważnym wydarzeniem w naszym Zgromadzeniu była Kapituła Generalna w 1979 r. Nowym przełożonym generalnym został wybrany **brat Aleksander Nowak**. W czasie kadencji br. Aleksandra został otwarty nowy dom zakonnny w Rzymie - w Domu Polskim Jana Pawła II, w którym prace podjęto 3 braci.

Na początku lat 80. zostaje wybudowany w Puszczykowie dom dla braci-profesów. W dowód wdzięczności przed budynkiem klasztornym zostaje ustawiona figura św. Józefa. Ten wielki Święty nieustannie wspomaga Dom Generalny i u Jezusa wyprasza wszelkie łaski zarówno dla całego Zgromadzenia, jak i poszczególnych domów zakonnych i współbraci.

Kaplica w Domu Generalnym zostaje unowocześniona: wymieniono stare, zniszczone ławki, a ustawiono nowe, wykonane z drzewa modrzewiowego przez pana Stanisława Przybyłkę z Puszczykowa.

W dniu 8 stycznia 1984 roku w kościele parafialnym w Śmiglu, skąd pochodził br. Założyciel, została odświeżona i poświęcona tablica pamiątkowa z racji 60. rocznicy powstania Zgromadzenia Braci Serca Jezusowego. W uroczystości, oprócz braci z Puszczykowa, wzięli udział również współbracia z Poznania, Gniezna, Warszawy i Łodzi. Poświęcenia tablicy dokonał ks. biskup Zdzisław Fortuniak. W teże uroczystości udział wzięli również zaprzyjaźnieni kapłani i osoby świeckie związane z naszym Zgromadzeniem.

Bracia z poszczególnych domów zakonnych biorą czynny udział w pielgrzymkach braci zakonnych na Jasną Górę, które odbywają się wiosną każdego roku.

We wrześniu 1987 r. w Domu Generalnym w Puszczykowie gościł ks. Prymas Józef Glemp z okazji 60-lecia życia zakonnego br. Walentego Siwy. Odprawił uroczystą mszę św. w intencji Jubilata oraz spotkał się z nowym przełożonym generalnym - **br. Stefanem Kozicą** i ze wszystkimi współbraćmi.

Kolejnymi przełożonymi generalnymi zostają: **br. Ryszard Mokrzycki**, **br. Janusz Szmyt** oraz obecny - **br. Zbigniew Srebrzyński**. W tym czasie powstają nowe domy zakonne we Wrocławiu i w Radomiu. Na szczególną uwagę zasługują placówka w najstarszej katedrze Niemiec w Trewirze, w której pracowali Bracia Miłosierdzia. Jak już wspominałem wcześniej z tego Zakonu wywodzi się nasz Brat Założyciel - Stanisław Andrzej Kubiak.

Minione dziesięciolecie obfitowało w wiele wydarzeń bezpośrednio dotyczących naszej braterskiej wspólnoty. Wielu braci w wieku sędziwym Miłosierny Bóg zabrał do siebie, by w wiecznej szczęśliwości mogli wypraszać potrzebne nam łaski i siły w naśladowaniu Jezusa Chrystusa. Do nowicjatu zgłaszają się nowi postulanci, śluby wieczyste składają kolejni bracia. Zgromadzenie rozwija się w sposób widoczny.

W dniu 21 listopada 1993 r. Zgromadzenie Braci Serca Jezusowego obchodzi 70-lecie zatwierdzenia. Na uroczystą mszę św. zostają zaproszeni dostojnicy kościelni, zaprzyjaźnieni Bracia Miłosierdzia z Trewiru oraz wiele osób świeckich, dobroczyńców naszej Rodziny zakonnej. Uroczystej

mszy św. przewodniczył ks. arcybiskup Metropolita Poznański Jerzy Stroba.

Na terenie klasztoru w Puszczykowie następują widoczne zmiany w otoczeniu. Posadzono nowy sad, pomalowany zostaje cały budynek klasztorny, przebudowywany dom mieszkalny. W kaplicy zakonnej wykonano nowe witraże przedstawiające Boże Serce, Brata Założyciela, błogosławionego br. Józefa Zapłatę oraz świętą Rodzinę.

Bracia czynnie uczestniczą również w życiu parafii puszczykowskiej m. in. przez coroczną budowę ołtarza na procesję Bożego Ciała, udział w procesji rezurekcyjnej, w odpuszczeniu parafialnym itp.

W ramach wizytacji Przełożonego Generalnego w naszych domach zakonnych w Rzymie, przy krótkich spotkaniach z papieżem Janem Pawłem II - Ojciec Święty wypowiada znamienne słowa: „Potrzebni jesteście Kościołowi, róbcie wszystko, by Was było więcej”.

Cicha i pokorna postęga naszych braci została doceniona przez ks. Prymasa Stefana kardynała Wyszyńskiego oraz obecnego ks. Prymasa kardynała Józefa Glempa, który kilku naszym Braciom wręczył „Srebrne Medale za zasługi dla Kościoła i Ojczyzny” oraz jeden medal papieski.

W dniu 21 listopada 1998 r. Zgromadzenie Braci Serca Jezusowego obchodziło Jubileusz 75-lecia istnienia. Zarówno mszę św. na rozpoczęcie, jak i w rok później - na zakończenie Jubileuszu mszę św. sprawował Metropolita Poznański ks. arcybiskup Juliusz Paetz.

W dowód wdzięczności Bogu za beatyfikację br. Józefa obecny Przełożony Generalny br. Zbigniew Srebrzyński

postanowił, by ulica, przy której znajduje się nasz klasztor, nazwana była Jego imieniem. Taką uchwałę Rada Miasta Puszczykowa podjęła. Ponadto przy Domu Generalnym w Puszczykowie utworzono Izbę Pamięci Błogosławionego Brata Józefa Zapłaty.

Obecnie Zgromadzenie Braci Serca Jezusowego liczy 60 braci zakonnych po ślubach oraz 12 nowicjuszy. Wyróżnia nas bardzo specyficzny strój: czarny habit na wzór kapłańskiej sutanny, przepasany zielonym pasem oraz schowany pod habitem krzyż. Charyzmatem naszej braterskiej wspólnoty jest „*kult Najświętszego Serca Jezusowego przez wynagradzanie i odpowiadanie Bożemu Sercu własną miłością na bezgraniczną miłość Chrystusa*” (konstytucja Zgromadzenia). Zadania Zgromadzenia wypełniamy przez pracę przy kościołach jako zakrywanie i organiści, katechizację dzieci i młodzieży, prace w domach biskupich, kuriach diecezjalnych, seminariach duchownych oraz w innych instytucjach kościelnych oraz przez propagowanie czci Najświętszego Serca Jezusowego.

Dziękujemy Bożej Opatrzności, która przez brata Założyciela Stanisława Andrzeja Kubiaka umiejscowiła nas już na stałe w Puszczykowie. Naszą modlitwą zanoszona w kaplicy (jak niektórzy nazywają - „w Wieczerniku na górce”) pomagamy w sposób duchowy nieść obowiązki wszystkim mieszkańcom Puszczykowa, a swoją postawą przybliżyć się do Chrystusa - naszego Wzoru i Mistrza, niezależnie od funkcji, jaką pełnimy w społeczeństwie.

br. Tomasz Grzywanowski CFCI
sekretarz

Puszczykowo, dnia 19.02.2002 r.

Od ośrodka zdrowia do lekarza rodzinnego (wspomnienia)

Był maj roku 1960. Dom mieszkalny przy ul. Poznańskiej, w którym także mieścił się Ośrodek Zdrowia, stanął w płomieniach. Dlaczego?

Niewielkich rozmiarów mieszkanie na strychu zajmowała trzyosobowa rodzina. Lokal bez wody bieżącej, centralnego ogrzewania. Gdy zabrakło ojca, życie samotnej matki z małym dzieckiem nie było łatwe. Pewnego razu mieszkanka powróciła z podróży bardzo zmęczona. Trzeba było jednak nakarmić dziecko. Włączyła kuchenkę elektryczną, stojącą na podłodze z odsłoniętą spiralą grzewczą, i przygotowywała dziecku jedzenie. Po nakarmieniu go zasnęła a niewyłączona maszyna przepaliła strop i od tego zajęło się całe mieszkanie.

Na szczęście nie doszło do tragedii i nie było ofiar śmiertelnych. Lokatorów wyprowadzono schodami na ulicę a sąsiedzi i przypadkowi ludzie pomogli ratować dobytek. Przez okno wyrzucano sprzęt, ubrania, pościel i układano na terenie działki, gdzie obecnie stoi trafostacja.

Ośrodek Zdrowia

A co z pomieszczeniami i sprzętem Ośrodka Zdrowia? Aby dodać dramaturgii wydarzeniu, należy zaznaczyć, że parę dni wcześniej do fizykoterapii i gabinetu dentystrycznego, mieszczących się na piętrze, zakupiono nową aparaturę. W tamtych czasach nazywano to darem władzy, która każdy sprzęt medyczny zakupowała ze środków wojewódzkich lub centralnych. Tym wię-



ksza była trwoga, że wszystko może ulec zniszczeniu, a na nowe wyposaże-

nie nie było co liczyć, zwłaszcza że nie wiadomo, kto byłby obarczony odpowiedzialnością za pożar. Zdając sobie z tego sprawę nie zastanawiano się wiele i zabrano się do ratowania przynajmniej najnowszej aparatury. Udało się zmieścić stanowczy opór strażaków, którzy gorliwie i z wielkim zaangażowaniem przystąpili do gaszenia i nikogo nie dopuszczali do budynku..

Mimo że strażacy nie chcieli nikogo wpuścić na piętro, gdzie mieściły się wspomniane gabinety, to jednak przy pomocy pana Igoła Ostrowskiego, który z narażeniem zdrowia i życia wchodził do płonących pomieszczeń, wyniesiono całą aparaturę. Nic się nie zniszczyło, wszystko zostało uratowane. Władza „doceniła” zaangażowanie w ratowaniu mienia społecznego i w nagrodę pani doktor Krystyna Białecka-Pruszewicz dostała wczasy w Juracie, za które musiała zapłacić.

Nawiasem mówiąc straż pożarna nie miała wody, gdyż przywiezione węże nie sięgały do Warty, z której czerpano

wodę do gaszenia pożarów na terenie Puszczykowa. Zanim dowiedziono zapasowe węże, to już większość budynku spłonęła.

Po tym wydarzeniu wykopano doły na zbiorniki przeciwpożarowe m.in. przy budynku dzisiejszej Policji (obecnie zasypany, nieczynny). Prawie równocześnie zrodził się pomysł wybudowania basenu, który spełniałby dodatkowo funkcję zbiornika wody na użytek straży pożarnej.

Spalony budynek odbudowano z przeznaczeniem na mieszkania, gdyż planowano budowę nowego pomieszczenia dla Ośrodka Zdrowia. Część budynku oddano lokatorom, a część przeznaczono tymczasowo na potrzeby służby zdrowia do chwili wybudowania nowego obiektu.

Ośrodek Zdrowia odbudowano, ale całe piętro przeznaczono na mieszkania lokatorskie oprócz jednego pomieszczenia na gabinet stomatologiczny. Resztę lokali tymczasowo zajął Ośrodek Zdrowia. Tymczasowość trwa do dnia dzisiejszego. Po wyprowadzeniu się lokatorów z pietra utworzono poradnię dziecięcą a następne pomieszczenia przeznaczono na laboratorium.

Powóz na żelaznych kołach

Pewnego pięknego dnia przed Ośrodek Zdrowia zajeżdża gospodarz z Wirów. Zajeżdża wozem na drewnianych kołach, okutych metalowymi obręczami. Nic w tym szczególnego. Taka była codzienna rzeczywistość tamtych czasów. Niecodzienne natomiast były zamiłowania kobyły zaprzężonej do tego pojazdu. Mianowicie nie lubiła kobiet. Notorycznie i niezmiennie nie słuchała swej gospodyni. Mało. Nie lubiła, aby na wozie siadały panie, które ona musiałaby wieźć. Oglądała się przezornie, kto rozgościł się na wozie i nie ruszała się z miejsca, jeśli pasażerka pojazdu okazała się być kobietą. Wyznawała chyba zasadę z przysłowia: „baba z wozu, koniom łżej”.

Otóż taką kobyłką przyjechał po mnie gospodarz z Wirów. Niczego nie podejrzewając ostentacyjnie wsiadłam na furę. I na tym koniec. Kobyłka jednym okiem zauważyła, że na jej wozie znalazła się persona non grata. Ani rusz z miejsca. Ani błaganie, ani baty nie pomogły. Musiałam zrezygnować z jazdy i „na oczach konia” wsiadłam udając się do budynku Ośrodka. Z gospodarzem umówiłam się,

ze niepostrzeżenie wyjdę i wsiądę na powózkę w tym czasie, jak gospodarz będzie zajmował się swoją siłą pociągową. Na szczęście kobyłka nie zrozumiała ludzkiej mowy i dała się wyprowadzić w pole. Tym razem zawiozła mnie do chorej osoby” - wspomina pani Doktor.

Gniazdo os

Nielada utrapieniem okazały się osy, które uwiły sobie gniazdo w przewodzie kominowym. Nie było sposobu, aby je stąd usunąć. Próbowano tradycyjnych sposobów m.in. lania gorącej wody, ale osy okazały się wyjątkowo odporne na te zabiegi. I wreszcie jedna z pielęgniarek wpadła na dość oryginalny pomysł. Nie na darmo pracowała w służbie zdrowia i wiedziała w jakim celu używa się eteru. Może zabrakło większej wyobraźni, ale eter zadziałał skutecznie. Nasączona tym płynem wata i papier gazetowy włożyła pani do przewodu, akurat pod gniazdo os. Liczyła na uspienie? Aby przyspieszyć wykonanie eksmisji os, podpałiła tę mieszanek wybuchową. Wybuch rzeczywiście nastąpił natychmiast. Skutek łatwy był do przewidzenia. Zniknęły osy, ale przy okazji uszkodzony został komin, rozbite cegły i popękany tynk.

Nikt nie ucierpiał w wyniku tej operacji, ale pojawiło się podejrzenie o sabotażu i zamachu na życie osoby mieszkającej na piętrze. Na szczęście wyjaśnienia spotkały się ze zrozumieniem i odstąpiono od wszczynania procedury terrorystycznego pisku na cudze życie.

Zastępcze lokum

Dzisiaj trudno porównywać Ośrodek Zdrowia, w którym głównym źródłem ciepła były piece kaflowe, gdzie w żadnym gabinecie nie było wody bieżącej, która jedynie znajdowała się w dzbanku stojącym obok metalowego stojaka z miednicą, umieszczonego za skromnym parawanem, z dzisiejszym wyposażeniem Przychodni Zdrowia „SALUS”.

Pewna pani, żyjąca do dnia dzisiejszego, poproszona przez lekarza o rozebranie się do badania, weszła za parawan. Bardzo długo stamtąd nie wychodziła, bo okazało się później, że myła się w tej miednicy przed badaniem.

Taka sytuacja trwała prawie przez trzy lata, gdyż Ośrodek Zdrowia przeniesiony był po pożarze do świetlicy przy ul. Poznańskiej 4. Za kotarami

wszystko było słychać, trudno było w takich warunkach zagwarantować tajemnicę lekarską. W tej jednej wielkiej sali ze sceną mieściły się poczekalnia, gabinet przyjęć, gabinet zabiegowy, gabinet położnej.

W związku z tą sytuacją powstał plan wybudowania ośrodka z prawdziwego zdarzenia. NFOZ (Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia) dał na to pieniądze, ale lwia część z nich poszła na budowę nowej apteki, a reszta miała sfinansować budowę ośrodka zdrowia. Wyznaczono nawet teren pod budynek. Działka znajdowała się na rogu ul. Kościelnej i Poznańskiej. Plan budowy nie został zrealizowany, nie wiadomo z jakich przyczyn.

Zasięg Ośrodka Zdrowia

Ośrodek Zdrowia w Puszczykowie obejmował opieką zdrowotną cztery ówczesne wioski, które od 1962 roku weszły w skład obecnego miasta Puszczykowa, tj. Niwkę, Puszczykówko, Puszczykowo Stare, Puszczykowo (Dolne) oraz sąsiednie miejscowości, do których należały także: Głuszyna Leśna, Babki, Czapury, Wiry i Łęczycica. Specyficzną miejscowością w historii naszego sąsiedztwa jest Łęczycica. Ten uroczy zakątek Wielkopolski sympatyzował zawsze z Puszczykowem. Z pewnością złożyły się na to różne elementy (m. in. komunikacja, szkoła itp.)

Referendum

Gdy rozpoczął się proces tworzenia Przychodni Zdrowia w Komornikach kierownik powstającej placówki zdrowia poprosiła Ośrodek Zdrowia w Puszczykowie o przekazanie kart wszystkich pacjentów z tamtego rejonu, którzy leczyli się w naszej placówce zdrowia.

„Nie bardzo chciałam się na to zgodzić nie pytając bezpośrednio zainteresowanych pacjentów o ich zdanie na ten temat. Uważałam, że pacjenci to nie buty, które wkłada się do kartonu i przenosi do innego Ośrodka. Ludzie sami muszą zdecydować, do którego lekarza chcą przynależeć. Zdawałam sobie sprawę z tego, że Komorniki - zgodnie z ówczesnymi przepisami - nie miały odpowiedniej liczby mieszkańców, aby mogły utworzyć Przychodnię Zdrowia.

Rada w radę i postanowiliśmy zrobić coś w rodzaju referendum. Pojęcie referendum w tamtych czasach znane

było raczej tylko ze słownika wyrazów obcych. Nie mniej jednak przeprowadziliśmy w Wirach rodzaj referendum, w wyniku którego parę osób zdecydowało się przenieść do Przychodni w Komornikach i to z terenu najbliższej położonego. Sprawa ta nie należała do spraw przyjemnych, ale Komornikom zależało na ilości ludzi.

Z sympatią wspominam tamtych i obecnych mieszkańców Wirów i Łęczycy. Są to niezwykle sympatyczni ludzie i z chęcią jadę do nich z postugą lekarską" - stwierdza z satysfakcją pani doktor Krystyna Białecka-Pruszewicz.

Zatrudnienie w Ośrodku

Najpierw było dwóch lekarzy: pani dr Maria Gładyszowa i lek. med. pani Krystyna Białecka-Pruszewicz. Dopiero od 30 lat jest pediatra. Obie lekarki obsługiwały wszystko: szczepienia, profilaktykę, szkoły, także w Wirach. Do Wirów dojeżdżano różnymi środkami lokomocji. Traktor należał do pojazdu luksusowego. Pielęgniarki, a potem higienistka, dojeżdżały albo własnym środkiem lokomocji (rower) albo razem z lekarzem i szczepiły dzieci w szkołach.

W czasie wyjazdów na wizyty domowe ludzie cierpliwie czekali w Ośrodku. „Jeździliśmy na zmianę - jeden tydzień pani dr Maria Gładyszowa, a drugi tydzień ja. Ilości wizyt domowych nigdy nie dało się przewidzieć. Zależało to od pory roku, a nawet od dnia tygodnia. Najczęściej trzeba było udać się do domów co najmniej 15 do 20 osób”.

Środki lokomocji

Osobna karta dziejów lecznictwa w Puszczykowie to ilość i jakość karetek. Do rzadkości wprawdzie należał fakt „rozkraczenia się” karetki w czasie jazdy do chorego i to jeszcze na samym przejeździe kolejowym, ale takie zdarzenia miały miejsce. Nigdy nie można było przewidzieć ani dnia, ani godziny takiej niespodzianki. A tu zawsze chodziło o zdrowie, a może niekiedy nawet o życie człowieka.

W innym samochodzie-karecie od środka nie można było otworzyć drzwi. Kierowca - jak za czasów hrabiowskich - wychodził i mocnym szarpnięciem zmuszał je do wypuszczenia lekarza. Obecnie strach pomyśleć, co by się mogło stać, gdyby nikt z zewnątrz nie pośpieszył z pomocą.

Inna karetka miała nosze tak skonstruowane, że sięgały aż do siedzenia pasażera i szturchały jadącego lekarza w bok albo w plecy. Robiły to nie dla przypomnienia lekarzowi, że jedzie udzielać pomocy choremu.

Zima. Białe i pięknie, ale nie dla osoby, która jest w dziewiątym miesiącu ciąży i musi jechać do chorego mieszkającego w Wirach przy ul. Komornickiej. Śnieg zasypał drogi i kierowca jechał bardziej na wycucie trasy niż ze świadomością poprawnego kierowania pojazdem. Ale widocznie wycucie zawiodło, bo w pewnej chwili samochód przechylił się i zsunął do rowu. Kierowca biegał wokoło, sprawdzał sytuację, łapał się za głowę a lekarka widziała tylko jego nogi. Niestety drzwi nie mógł otworzyć. Nie było innego wyjścia jak prosić o pomoc gospodarzy. Jeden z nich wyciągnął samochód z rowu traktorem. Na szczęście pacjentowi nie spieszyło się do ciężkiego chorowania i na czas udzielono mu pomocy lekarskiej.

Biurokracja medyczna

Obecnie zbyt rozbudowała się robotą papierkowa. Pisanie skierowań, przekazów nie jest największą zmartwieniem lekarza. Ale wszystko to należy dodatkowo wpisać do kartoteki. A do kartoteki wpisuje się numer statystyczny choroby pacjenta, numer statystyczny lekarza, do którego się kieruje. Do kartoteki należy również wpisać inne dane, które następnie muszą być „wklepane” do komputera, łącznie z PESELEM i adresem. Pytanie jak zachować w tej sytuacji tajemnicę lekarską należy raczej do pytań retorycznych.

A sprawozdawczość do kasy chorych to prawdziwy horror.

Wizyty domowe

Umówić się na godzinę? Ale trudno dokładnie przewidzieć, ile czasu należy poświęcić pacjentowi. Czasem na wywiad z pacjentem wystarczy 5 minut, ale innym razem i godzinę trzeba poświęcić. Przychodnia to nie piekarnik, w którym wszystko nastawione jest na czas. Często pacjenci pragną porady lekarskiej przez telefon i to się robi. Kiedyś wielu ludzi miało swojego lekarza zaprzyjaźnionego, który mógł wystawiać odpowiednie dokumenty. Obecnie wszystkie skierowania musi wystawiać lekarz rodzinny.

Okres samorządności

Ostatnie dziesięciolecie w służbie zdrowia nie jest ani absolutnie dobre, ani i absolutnie złe. Przemiany we wszystkich dziedzinach muszą następować i dzieje się to także w służbie zdrowia. To jest przecież XXI wiek.

Jak układała się współpraca z miejscową władzą?

„Przez całe prawie 50 lat nie miałam z tym problemów. Jeśli oczekiwałam pomocy - zawsze ją otrzymałam, niezależnie od czasów i osób. Najserdeczniej i najlepiej współpracowało się przez ostatnie 12 lat, od powstania samorządu lokalnego. Przy wszystkich przekształceniach ostatnich czasów zawsze Urząd Miejski a zwłaszcza Burmistrz służył pomocą nie tylko materialną, ale przede wszystkim pomocą prawną i informacyjną dotyczącą przemian organizacyjnych” - wspomina pani doktor K. Białecka-Pruszewicz.

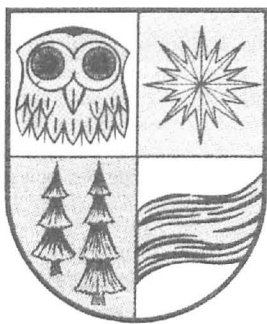
Nietypowe choroby Puszczykowie

W ciągu całej praktyki lekarskiej na terenie Puszczykowa zdarzało się dużo przypadków kamicy nerkowej. Do końca nie badano przyczyn tej choroby, ale wydaje się, że głównym winowajcą takiego stanu zdrowotnego mieszkańców naszego Miasta mogły być studnie, kopane lub częściowo wiercone, położone obok szamb przydomowych. W latach siedemdziesiątych utworzono wiele działek budowlanych nieprzekraczających 450-500 m², na których budowało się domy-bliźniaki a przy nich nieszczelne szamba, z których nieczystości dostawały się do gleby zwłaszcza na chłonnych terenach piaszczystych.

Taka gospodarka gruntami i taki prymitywny sposób zagospodarowania nieczystości płynnych powodowały także liczne przypadki chorób przewodu pokarmowego. Na szczęście wszystko to mamy już praktycznie poza sobą. Sprawne i wczesne jak na nasze warunki rozwiązanie problemu dostarczania zdrowej wody dla wszystkich mieszkańców, a obecnie wybudowana już na znacznej części miasta kanalizacja sanitarna przyczyniły się do poprawy warunków zdrowotnych puszczykowie i do korzystnych zmian widocznej gołym okiem.

(Tekst przygotowany na podstawie rozmowy-wywiadu z panią doktor Krystyną Białecką-Pruszewicz).

Ludwik Madej



gazeta puszczykowska

1

GRUDZIEŃ 1989

CENA 250 ZŁ

W okresie międzywojennym w Puszczykowie redagowano gazetę lokalną. Wiedząc o tym poszukiwaliśmy jej egzemplarzy w Archiwum Państwowym, w Bibliotece Uniwersyteckiej, w przewodnikach bibliograficznych, na liście pism wychodzących w międzywojniu w Wielkopolsce. Bez rezultatu. Starsi mieszkańcy Puszczykowa pamiętali to pismo, znali nawet nazwisko redaktora i wysokość nakładu, ale nie zachowały się w ich domach żadne numery.

Mimo wszystko postanowiliśmy kontynuować tradycję prasy lokalnej w naszym mieście i powołaliśmy do życia *Gazetę Puszczykowską*. Pierwszy numer ukazał się w grudniu 1989 roku, ostatni w maju 1997 roku. Ogółem wydaliśmy 59 numerów w nakładzie 1000-1500 egzemplarzy.

Pierwszym wydawcą była Miejska Rada Narodowa, drugim Towarzystwo Miłośników Puszczykowa i Wielkopolskiego Parku Narodowego. Przyjęliśmy zasadę, że *Gazeta Puszczykowska* redagowana będzie społecznie; również autorzy znaków graficznych, zdjęć, rysunków i artykułów zdecydowali o honorowej współpracy. Pismo działało na zasadach samofinansowania. Koszt sprzedaży i reklam pokrywał kosztu składu i druku. Do współpracy z gazetą włączyło się szereg osób, którym leżało na sercu dobro Miasta. Po wydaniu każdego numeru czytelnicy dzwonili do redaktorów pisma chwając je, krytykując, proponując nowe tematy. Reagowaliśmy na sygnały mieszkańców dotyczące różnych problemów związanych z życiem Miasta, położonego niejako w sercu parku narodowego. Można więc powiedzieć, że *Gazeta Puszczykowska* była pismem mieszkańców.

Przy okazji tego podsumowania naszej działalności należy wymienić redaktorów i stałych współpracowników *Gazety*. Zespół redakcyjny tworzyli: Krystyna Sorbian-Góral (redaktor naczelny), Maria Masełkowska, Przemysław Budzyński, Arkady Radosław Fiedler, Józef Miszewski, Izabela Stolbiak-Ferek, Teresa Mayer, Łucjan Zawartowski. Do redakcji dołączyli: ks. Kazimierz Pielatowski, Sławomir Leitgeber, Antonina Wiśniewska, Lech Kamiński, Barbara Zatorska-Gorzelanna, Alina Zwolska oraz Paweł Jachnik. Ilustrował ją znakomity grafik prof. Józef Drażkiewicz, a życie puszczykowskiego liceum przedstawiała w zabawnych rysunkach Agnieszka Deptuła.

Gazetę sprzedawano społecznie w sklepach spożywczych, kioskach Ruchu, kasach dworców PKP, w kasach Muzeum Przyrodniczego i Muzeum-Pracowni A. Fiedlera. Jej kolportaż odbywał się także społecznie. Czynił to przez cały okres wydawania pisma Łucjan Zawartowski wraz ze swoim synem Piotrem - najmłodszym naszym współpracownikiem.

Udało się stworzyć zespół mieszkańców, którym zależało na wydawaniu lokalnej prasy, w której znalazło odbicie życie Miasta. Nadaliśmy *Gazecie Puszczykowskiej* profil społeczno-kulturalny. Pisaliśmy więc o sprawach bieżących, ważnych wydarzeniach w mieście. Bardzo ceniliśmy współpracę z lu-

dźmi związanymi z WPN i jego Radą Naukową. Artykułami pod hasłem „WPN naszym wspólnym dobrem” przyczyniliśmy się do poszerzenia wiadomości o środowisku, w jakim żyjemy, podnosiliśmy świadomość ekologiczną, uświadawialiśmy na piękno i bogactwo natury, miejsca w którym żyjemy. Postanowiliśmy odtworzyć historię Miasta, przywołać pamięć ludzi z nim związanych. Sądzimy, że wiele osób kupowało *Gazetę Puszczykowską* oczekując na kolejne artykuły ks. Kazimierza Pielatowskiego i pana Sławomira Leitgebera. To właśnie oni w niezwykle ciekawy sposób opisać przedwojenne i powojenne losy Miasta i jego mieszkańców. Pan Sławomir Leitgeber, znawca genealogii rodów wielkopolskich, o których pisze we współczesnej *Gazecie Wyborczej* i wydanej ostatnio książce „O życiu towarzyskim w Wielkopolsce w XIX i XX wieku” zamieścił w *Gazecie Puszczykowskiej* szereg artykułów o ciekawych ludziach. Pisał o tych zasłużonych dla nauki i kultury polskiej, a także o tych, którzy wypędzeni po wojnie z własnych majątków w Puszczykowie znaleźli przyjazne schronienie. Pisał także o artystach dłużej lub krócej związanych z naszym Miastem. Wierzymy, że te materiały z czasem będą wykorzystane w opracowaniu monografii Puszczykowa.

Ks. Kazimierz Pielatowski był znaną i popularną postacią, proboszczował w kościele puszczykowskim w latach 1945-1993. To jego „Wspomnienia puszczykowskiego proboszcza” cieszyły się dużym powodzeniem wśród czytelników. Z inspiracji Redaktora naczelnego *Gazety* powstał drugi tom tych wspomnień. Czytelnicy znajdowali w nich swoje nazwiska, często rodowody i anegdoty. Księdzu Kazimierzowi Pielatowskiemu zawdzięczamy rejestr puszczykowskich świątków i próbę monografii cmentarza.

W *Gazecie Puszczykowskiej* znalazły się również artykuły dotyczące zabytków Miasta. I one cieszyły się zainteresowaniem czytelników. Zabytkowe wille nad Wartą, dworzec w Puszczykowie, wille-pensjonaty, domy, które znajdują się w rejestrze zabytków zostały zaprezentowane przez znawców dawnej architektury.

Nie sposób wymienić wszystkich tematów, jakie poruszaliśmy na łamach *Gazety Puszczykowskiej*. Wszystkie one dotyczyły Miasta i jego mieszkańców. Nie możemy pominąć roli naszej GP, jaką odegrała w tworzeniu Stowarzyszenia Prasy Lokalnej. *Gazeta Puszczykowska* wspólnie z Krajowym Sejmikiem Samorządu Terytorialnego zorganizowała we wrześniu 1991 roku spotkanie polskiej prasy lokalnej i wystawę pod hasłem „Prasa lokalna i samorządowa”. *Gazeta* była gospodarzem pierwszego zjazdu dziennikarzy prasy lokalnej w styczniu 1992 roku, na który przyjechało ponad 300 redaktorów z terenu całej Polski i który stał się zjazdem założycielskim Stowarzyszenia Prasy Lokalnej, obchodzącego w bieżącym roku 10-lecie.

Maria Masełkowska
Krystyna Sorbian-Góral

Niebezpieczna woda

1. Kąpiemy się tylko w miejscach oznakowanych! Większość utonięć - to lekkomyślność i korzystanie z kąpielni w miejscach niestrzeżonych.
2. Nie wchodzić do wody zaraz po posiłku lub po dłuższym opalaniu się.
3. Nie kąp się w wodzie, z której nie ma wygodnego wyjścia (glinianki, baseny przeciwpożarowe, stawy rybne itp.).
4. Nie odpływaj daleko od brzegu. Pomoc może nie zdążyć na czas.
5. Jeśli chwytają cię dreszcze (zimno) - natychmiast wyjdź z wody.
6. Nigdy nie skacz „na głowę” do nieznannej wody. Uraz czaszki lub kręgosłupa może spowodować inwalidztwo na całe życie.

Dzień Dziecka na Starym

Już do tradycji należy organizowanie na Starym Puszczykowie nie tylko Dni Dziecka, ale także innych imprez, szczególnie dla najmłodszych mieszkańców tego rejonu Miasta. Poniżej fotoreportaż z tegorocznej uroczystości. Współorganizatorami Dnia Dziecka byli Radni ze Starego Puszczykowa: Piotr Bekas, Krzysztof Jopek i Zygmunt Wojtkowiak. Mieszkańcy, Rodzice i Młodzież są jednak głównymi Bohaterami tej uroczej „czerwcowki”.



Przypominamy, że wakacje trwają ...

W okresie wakacyjnym dzieci i młodzież mają mnóstwo wolnych godzin do innego wykorzystania niż nauka i uczęszczanie do szkoły. Dwa miesiące wakacji powinno stanowić dla nich na pewno okazję do odpoczynku po 10 miesiącach pracy, ale jednocześnie musi to być czas, gdy rodzice mają baczniejszą uwagę na to gdzie, z kim i w jaki sposób dziecko spędza swój czas wolny i nie chodzi tu o kontrolę i śledzenie każdego kroku, ale o świadomość, jakie niebezpieczeństwa mogą czyhać na dziecko.

Czas wakacyjny jest zawsze dobrą okazją do poznania przez dziecko nowych osób spoza środowiska szkolnego - w większości będą to bardzo cenne znajomości, jednakże rolą rodziców powinno być uświadomienie własnych dzieci, że nie powinny być zbyt ufne w stosunku do osób dorosłych, które budzą ich jakiegokolwiek podejrzenia poprzez swoje zachowania. Są to na przykład takie osoby, które bardzo szybko chcą się z dzieckiem zaprzyjaźnić, oferują jakieś drobne upominki, zapraszają do spędzenia czasu poza domem na ich koszt. Tego typu zachowania mogą być pretekstem do nawiązania znajomości z dzieckiem przez dealera narkotyków, czy osoby molestujące nieletnich, które bazują na szybkim zdobyciu zaufania dziecka.

Bardzo ważne jest, aby rozmawiać z własnym dzieckiem - nie straszyć, nie roztaczać nad nim „duszącej” kontroli, ale dać mu do zrozumienia, że może nam o wszystkim powiedzieć, dać poczucie, że zostanie przez nas wysłuchane. Rodzice nie mogą liczyć na to, że dziecko będzie miało ich mądrość życiową i tym samym obroni się przed każdym niebezpieczeństwem, bo jest mądre i rozsądne. Dzieci częściej kierują się bowiem emocjami niż rozumem. Dziecko ma prawo popełniać błędy, ma prawo w wielu sytuacjach zachować się nierozważnie - ważne jednak jest, żeby miało do swoich rodziców zaufanie, które pozwoli mu do nich przyjść z każdym problemem i pytaniem.

Pracownicy Pracowni Psychologiczno-Terapeutycznej Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Puszczykowie

Wakacje z książką

Miejska Biblioteka Publiczna oraz Filia Biblioteki wypożyczają książki także w okresie wakacyjnym. Z wypożyczalni mogą korzystać Wczasowicze i Goście. Od osób spoza Puszczykowa pobierana jest kaucja za wypożyczone woluminy, którą Biblioteka zwraca po oddaniu książki.

Miejska Biblioteka Publiczna przy ul. Wysokiej (obok Szkoły Podstawowej nr 1) czynna jest:

poniedziałek, środa, piątek 12.00 - 18.00
wtorek, czwartek 9.00 - 15.00

Filia Biblioteki, mieszcząca się w Szpitalu Puszczykowo, ul. Kraszewskiego 11 czynna jest:

poniedziałek, wtorek, czwartek, piątek 8.00 - 13.00
środa 12.00 - 18.00

W „Zielonej szkole”

W dniach 20-24 maja klasa 5b ze Szkoły Podstawowej nr 1 wyjechała na „Zieloną szkołę” w Bory Tucholskie do miejscowości Okoniny Nadziejorne. Zorganizowanie tej formy edukacji było możliwe dzięki pomocy Urzędu Miejskiego, Rady Rodziców Szkoły Podstawowej nr 1, *Caritasu* przy kościele parafialnym w Puszczykowie oraz państwu Wiesławie i Janowi Lalek. Opiekę sprawowali wychowawca klasy oraz rodzice.

Już po dwóch godzinach jazdy w Wągrowcu uczestnicy wycieczki zobaczyli bardzo dziwne miejsce: „skrzyżowanie rzek”.



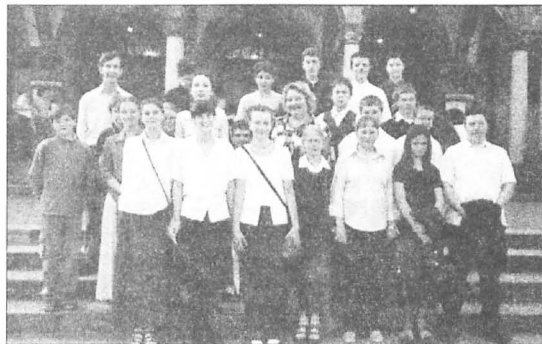
Kolejne dni, oprócz zajęć lekcyjnych, wypełnione były wycieczkami. Najpierw nastąpiło spotkanie z kulturą Gotów, którzy osiedlili się na tym terenie pomiędzy I a III wiekiem naszej ery pozostawiając po sobie cmentarzysko pełne kurhanów i dziwnych kręgów formowanych z kamieni. Miejsce to nosi nazwę Kamienne Kręgi. Potem uczestnicy obejrżeli akwedukt w Fojutowie i zwiedzili stolicę regionu Tucholę.

Kolejny dzień to spacer ścieżką ekologiczną Jelenia wyspa, zwiedzenie parku dendrologicznego w Gołębku i wizyta w muzeum indiańskim Sat Okha. Wieczorem wszyscy wzięli udział w Festiwalu Kultury Indii. Trzeciego dnia odbyła się ciekawa lekcja plastyki. Dzieci udały się do rezerwatu Cisy Staropolskie im. Leona Wyczółkowskiego, gdzie malowały przyrodę w tym samym miejscu, co malarz. Czas wolny wypełniony był podchodami, ogniskiem i dyskotekami.

Droga powrotna wiodła przez Toruń. Spektakl w Planetarium, piękne kościoły, ruiny zamku krzyżackiego, krzywa wieża, muzeum Kopernika - to niezapomniane wspomnienia z tego miasta. Jadąc do domu w Strzelnie zwiedziliśmy jeszcze romańską rotundę. Pełni wrażeń i nowej wiedzy uczestnicy wycieczki wrócili do Puszczykowa planując, że w następnym roku pojedą do ...

Tomasz Mazur

nauczycieli-wychowawców z powołania, gronem młodych zapalonych prezesów pokonuje trudności życia, ułatwia młodym ludziom poznawanie bogatego świata wysublimowanej kultury”.



Składamy serdeczne podziękowania naszemu opiekunowi, pani Bożenie Lange-Marskiej, bez której nie powstałoby Koło oraz panu Stanisławowi Taraszkiewiczowi, który pomagał nam w organizowaniu wyjazdów.

We wrześniu rozpocznie się nowy, jubileuszowy, bo 35 sezon Pro Simfoniki. I znów będziemy wyrażać swój podziw dla artystów, słuchając muzyki wielkich kompozytorów.

Natalia Bartzczak
prezes Koła Pro Simfoniki

Brzechwa „na Harley-u”

Zwykle zabawy urządzone pod gołym niebem związane są z jakąś uroczystością. Wszyscy przywykliśmy już np. do obchodów Dni Puszczykowa, czy rodzinnych festynów organizowanych chociażby z okazji Dnia Dziecka.

Dzień 19 maja nie upamiętnia żadnego święta, a jednak tego roku stał się datą, która chlubnie będzie widnieć w kronice Gimnazjum nr 2. Wtedy to rodzice, nauczyciele i uczniowie po raz pierwszy zorganizowali szkolną majówkę. Pomysłodawcami byli rodzice. Pani Małgorzata Kowalska i Arleta Palmowska zaproponowały zorganizowanie zabawy na rzecz gimnazjum. Nie miała to jednak być szkolna dyskoteka, czy inna, jednorazowa akcja. Przedstawiły Dyrekcji i gronu pedagogicznemu projekt imprezy, którą szkoła mogłaby powtarzać rokrocznie. Miał to być wielki festyn przygotowany przez całą społeczność szkolną dla mieszkańców Puszczykowa.

Majówka z bajką

Pierwszy gimnazjalny festyn odbył się pod takim właśnie hasłem, ponieważ motywem przewodnim całej imprezy były przedstawiane przez uczniów klas I i II bajki Jana Brzechwy. Literatura dziecięca w wykonaniu 14- i 15-latków musiała zaowocować oryginalnymi rozwiązaniami. Młodzież popisała się kreatywnością i twórczym myśleniem, dlatego widownia (znająca przecież np. *Kaczkę dziwaczkę*) była zaskakiwana i każdy spektakl sownie nagradzała oklaskami. Bajki rozśmieszały i wprawiały w zdumienie; podobały się wszystkim widzom - zarówno rodzicom, samym uczniom i wszystkim pozostałym gościom.

Zobaczyliśmy zatem siedem zabawnych inscenizacji wystawionych na zbudowanej na boisku scenie.

Muzyka nade wszystko

Hasło „Muzyka nade wszystko” towarzyszyło członkom Koła Pro Simfoniki przez cały sezon 2001/2002. Do Koła należała grupa młodzieży z Gimnazjum nr 2 oraz Szkoły Podstawowej nr 2 w Puszczykowie. Uczestniczyliśmy w dziesięciu koncertach, które odbywały się w auli UAM.

„Pro Simfonika jak okręt flagowy płynie wśród burz, mielizn i dziwnych współczesnego polskiego życia kulturalnego. Nie poddaje się szarżom i kulturowemu nieuctwu. Z garstką

Odnowa biologiczna

Podest został wymurowany specjalnie na tę właśnie okoliczność, ale po majówce jeszcze przez lata będzie służył uczniom jako podium do przedstawień i apeli szkolnych. Takie zresztą było założenie Rady Rodziców - organizujemy festyn, aby wspólnie bawić się, ale także by przyniósł on wymierne korzyści dla szkoły.

Organizatorom w pełni udało się zrealizować założony cel i dlatego Gimnazjum nr 2 posiada już nie tylko własną scenę, ale na boisku pojawiły się też ławeczki, został położony nowy chodnik, a ściany szkolnych murów od tej strony odnowione i pomalowane. Zmian nie sposób było nie dostrzec i pewnie dlatego podczas festynu, chodząc pośród ludzi, niejednokrotnie dało się słyszeć opinie, iż szkoła wygląda tak, jakby przeszła odnowę biologiczną.

Pali się?

Bajki nie były jedynymi atrakcjami tego dnia. Imprezę zaplanowano tak, by jednocześnie w kilku miejscach mogły się odbywać inne pokazy i przedsięwzięcia. Symultanicznie prowadzone akcje pozwalały festynowiczom wędrować po terenie szkoły w poszukiwaniu coraz to nowych atrakcji. Jedną z nich okazał się mecz koszykówki między drużynami nauczycieli i uczniów. Inną - prowadzone rozgrywki tenisa ziemnego, w których udział mógł wziąć każdy z przybyłych gości.

Jednak największe atrakcje zaplanowano tak, by pokazać je w przerwach między przedstawieniami teatralnymi. Kiedy więc jedna z klas prezentujących bajkę zeszała ze sceny - usłyszeliśmy huk i warkot motorów, na których wjechała liczna grupa miłośników Harley-a. Nie co dzień jest okazja, by obejrzeć z bliska te wspaniałe maszyny. Rzadko też można zajrzeć niemal na każdy zakamarek... wozu strażackiego. Gdy pojawił się on na boisku gimnazjum - uczestnicy festynu natychmiast otoczyli go ze wszystkich stron!

„Puszczyk” - miejska waluta

Jak na imprezę plenerową przystało - uczestnikom festynu oferowano także potrawy kulinarne. W zorganizowanych przez klasy trzecie kawiarnianych ogródkach goście mogli kupić napoje i domowe wypieki uczniów i rodziców. Pod parasolami, przy elegancko nakrytych stolikach, przez długi czas trudno było znaleźć wolne miejsce. Nic dziwnego, ponieważ gości - oprócz potraw - kusiła także cena. Dobrą, mocną kawę, czy zimny napój można było kupić za jedyne ... 1,5 *puszczyka*. Tak! Majówkową walutą były *puszczyki*, czyli specjalnie na tę okazję wydrukowane bony. Każdy, kto chciał kupić coś w kawiarniach - musiał najpierw wymienić w wyznaczonym punkcie złotówki na *puszczyki*.



Ta sama waluta obowiązywała także na straganach handlowych, które przygotowali i prowadzili uczniowie. Na stoiskach znalazły się rzeczy, które gimnazjaliści za zgodą rodziców przynieśli ze swoich domów. Asortyment był bardzo szeroki - od książek poprzez wazon, obrazy i zabawki, aż do wyrobów własnych, takich jak ręcznie malowane i składane przez uczennicę pocztówki. Jedna z klas wpadła na pomysł zorganizowania strzelnicy sportowej. Przez kilka godzin przed stoiskiem kl. Ic nieustannie gromadziły się osoby chcące oddać strzał i sprawdzić, czy plastikowa kulka trafi w dziesiątkę.

Każdy *puszczyk* zarobiony na strzelnicy, straganie i w kawiarni, to złotówka zasilaająca majówkową kasę. Uczniowie starali się zebrać ich jak najwięcej, ponieważ dochód z imprezy przeznaczony był na zakup sprzętu, który w przyszłości ma im służyć.

Uczniowie spisali się znakomicie. Dzięki ich przygotowaniom i pracy na boisku szkolnym niebawem stanęły dwa solidne stoły pingpongowe, z których gimnazjaliści mogą korzystać na każdej przerwie lekcyjnej.

Ofiarodawcy i sponsorzy

Majówka z bajką odbyła się dzięki udanej współpracy rodziców, nauczycieli i uczniów. To oni wzięli na swoje barki trud przygotowania i prowadzenia festynu, ale zabawa nie mogłaby się udać, gdyby nie sponsorzy.

Szkoła otrzymała wsparcie finansowe od firm i osób prywatnych, których było tak wiele, iż nie sposób w tym miejscu wszystkich wymienić. Możemy jedynie podziękować za pomoc, życzliwość i poparcie projektu. Gdyby nie ofiarodawcy - nie odbyłby się też koncert zespołu rockowego, który zakończył wspólną zabawę. Dziękujemy.

Dnia 19 maja odbył się festyn nie ku czci, lecz ... na rzecz! W przyszłości będzie podobnie. Zmieni się jedynie data i inny będzie motyw przewodni zabawy, ale cel pozostanie ten sam - poprzez wspólną pracę i zabawę upiększać szkołę. W tym roku cała społeczność gimnazjalna pracowała na rzecz boiska. Jaki będzie następny cel? Przekonamy się za rok.

Agnieszka Talma

Zgony

Banaczyk Gabriela	18.01.1931 - 16.06.2002
Bartkowiak Leszek St.	05.11.1950 - 29.05.2002
Biernat Katarzyna	23.03.1912 - 10.06.2002
Buśko Apollonia	11.12.1910 - 15.07.2002
Czyż Bohdan Józef	05.03.1931 - 10.07.2002
Gawroński Włodzimierz K.	12.01.1945 - 06.06.2002
Gałęzowski Włodzimierz J.	11.11.1939 - 28.05.2002
Kostrzewa Marianna	15.11.1905 - 22.05.2002
Lewandowski Szczepan	18.12.1907 - 24.06.2002
Linke Jadwiga	30.09.1925 - 17.05.2002
Łęcki Szczepan Stefan	13.12.1911 - 09.07.2002
Magdziarek Szczepan	01.12.1914 - 15.06.2002
Matelski Ryszard	03.09.1932 - 13.07.2002
Miazga Stanisław	16.02.1934 - 10.06.2002
Orpizak Eugeniusz	10.12.1930 - 20.05.2002
Pawlaczyk Wojciech	23.03.1915 - 11.06.2002
Pieszak Eugeniusz	07.09.1952 - 17.05.2002
Włoszczyńska Emilia	30.06.1948 - 28.06.2002
Zajac Józef	05.03.1947 - 23.06.2002
Zuchowicz Ryszard	27.05.1948 - 25.06.2002